Nr. 35. Wtorek, 15 Lutego 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa we Lwowie Leopoldowi Morawetzowi tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej aby szefowi sekcyi w Prezydyum Rady Ministrów Rudolfowi Freibergowi wypowiedzianem zostało przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku Najwyższe uznanie za jego wieloletnią, wierną i znakomitą służbę.

Pan Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami reskryptem z dnia 6 lutego 1898 l. 2850 powołał na zasadzie §. 38 ustawy z 28 grudnia 1887 (Dz. p. p. nr. 1 ex 88) względnie i §. 2 rozporządzenia ministeryalnego z 10 kwietnia 1889 Dz. p. p. nr. 47. radcę ces. dr. med. Zdzisława Lachowicza, krajowego inspektora sanitarnego i Edwarda Machana fabrykanta maszyn we Lwowie na asesorów, a dr. med. Antoniego Pawlikowskiego, fizyka miejskiego we Lwowie, i Jana Gryglaszewskiego, majstra ciesielskiego we Lwowie, na zastępców asesorów sądu rozjemczego przy Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie na trzeci okres urzędowania.

Ministerstwo handlu zamianowało adjunktów budownictwa Władysława Gadomskiego w Stanisławowie i Leopolda Kohna we Lwowie, inżynierami dla służby technicznej Dyrekcyi poczt i telegrafów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego.

Austro-Węgry straciły męża stanu, który przez długi szereg lat kierował z powodzeniem zagraniczną polityką Monarchii: Wczoraj popołudniu zmarł bowiem nagle w dobrach swoich Praedlitz na Morawii Gustaw hr. Kalnoky, następca w urzędzie hr. Andrassego i br. Haymerle a poprzednik hr. Agenora Gołuchowskiego.

Hr. Kálnoky był potomkiem jednej z najstarszych rodzin austryackich, której starsza linia posiada dobra na Morawie, młodsza zaś na Węgrzech i w Siedmiogrodzie. Gustaw hr. Kálnoky należał do linii morawskiej. Urodził się d. 29 grudnia 1832 w Latowicach. Służbę w urzędzie spraw zagranicznych rozpoczął w d. 16 lipca 1854 r. a już 16 sierpnia tegoż roku został mianowany *attaché* i był przydzielony naprzód do c. i k. poselstwa w Monachium, później do ambasady w Berlinie. W r. 1859 został mianowany rzeczywistym sekretarzem ambasady w Berlinie a w tym samym charakterze wysłano go następnie w grudniu t. r. do ambasady w Londynie. W r. 1888 otrzymał hr. Kálnoky nominacyę na rzeczywistego radcę legacyjnego a w kwietniu r. 1871 tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra, przyczem poruczono mu kierownictwo ambasady w Rzymie. W październiku r. 1872 hr. Kálnoky, niezależnie od służby dyplomatycznej liczący się do armii, do której wstąpił w r. 1849, otrzymał charakter pułkownika. Powróciwszy z Rzymu został po krótkiej przerwie mianowany posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem w Kopenhadze. Gdy ówczesny ambasador w Petersburgu, br. Langenau otrzymał dłuższy urlop, wysłano w jego miejsce hr. Kálnoky'ego, który do stycznia r. 1880 zawiadował prowizorycznie sprawami ambasady; w tym czasie został tajnym radcą i rzeczywistym ambasadorem w Petersburgu.

Gdy w dniu 10 października 1881 r. Minister spraw zagranicznych bar. Haymerle, zmarł nagle, w kilka tygodni później (dnia 20 listopada 1881 r.) Monarcha z szerego wybitnych dyplomatów ówczesnych wybrał na trudne i pełne odpowiedzialności to stanowisko hr. Kálnoky'ego. Wysoki swój urząd piastował zmarły mąż stanu przez półczternasta roku (do 16 maja 1895). Obejmował on tekę spraw zagranicznych wśród sprzyjających stosunków. Podczas gdy w chwili rozpoczęcia urzędowania przez hr. Andrassego pojawiały się już pierwsze ale niemylne symptomaty burzy zbierającej się na Wschodzie, podczas gdy także bar. Haymerle, który traktat berliński zastał już podpisanym, wiedział o tem, iż podpisanie traktatu nie oznacza jeszcze zupełnego rozprószenia chmur na Wschodzie a nadto musiał walczyć z przykrościami politycznemi, jakich mu przysparzała Italia irredenta: hr Kálnoky przeciwnie zastał nie tylko stosunek bliskiej przyjaźni między Austro-Węgrami a Niemcami utrwalonym, lecz także przyłączenie się Włoch do przymierza obu tamtych mocarstw uroczyście dokonanem. Ponieważ zaś przychodził na stanowisko Ministra spraw zagranicznych bezpośrednio z ambasady petersburskiej, gdzie umiał pozyskać sobie uznanie i sympatyę, i gdzie nominacyę jego przyjęto nader życzliwie, przeto też żywiono nadzieje, iż zdoła on dokonać zbliżenia pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą. Oczekiwania te nie były płonne. Myśl dokonania tego zbliżenia snuła się przez cały ciąg urzędowania hr. Kálnoky'ego a od czasu zjazdu trzech Cesarzy w Skierniewicach (we wrześniu r. 1884), podczas którego hr. Kálnoky towarzyszył Najj. Panu, przybrała kształty realne i sprowadziła w naprężonych dawniej stosunkach obu państw widoczną poprawę, która umożliwiła obecne, tak pomyślne ukształtowanie się tych stosunków. Nie będziemy tu wyliczać wszystkich dyplomatycznych akcyj zmarłego Ministra; jest to rzeczą historyografii, która niezawodnie odda należyty hołd jego zasługom. Podniesie ona niezawodnie i to także, że wprawdzie stosunki polityczne, które hr. Kálnoky zastał w tak niezwykle pokojowej konstelacyi, ulegały w ciągu jeg czternastoletniego urzędowania rozmaitym fluktuacyom, a nieraz groziły nawet chwilowo poważnem zakłóceniem pokoju (dość przypomnieć rozmaite epizody sprawy bułgarskiej, wypadki w Serbii i wojnę serbsko-bułgarską), hr. Kálnoky zdołał jednak zawsze z wielką przezornością, wielkim taktem i wielkim szczęściem zarazem uchronić Monarchię od wszelkich zawikłań a w ten sposób przyczynił się także znakomicie do utrzymania pokoju europejskiego. Europa przyzwyczaiła się też do tego pokojowego kierunku polityki hr. Kálnoky'ego tak bardzo, iż sam ten fakt, że on kieruje zagranicznemi sprawami Monarchii austro-węgierskiej, poczytywała za rękojmię pokoju. Dała temu dobitny wyraz prasa zagraniczna w chwili ustąpienia hr. Kálnoky'ego ze stanowiska Ministra.

Powodem tego ustąpienia nie był też żaden wzgląd na politykę zagraniczną; tę dziedzinę swej działalności zostawił hr. Kalnoky następcy swemu w stanie wzorowego porządku, wśród niezwykle korzystnych konstelacyj. Hr. Kálnoky ustąpił, jak wszyscy dobrze jeszcze pamiętają, z powodów, które dla Ministra spraw zagranicznych są właściwie drugorzędnego znaczenia: bo w skutek różnicy osobistych zdań z rządem węgier-

53

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

(Ciąg dalszy).

IX.

Powróciwszy z Fiume wpadł wprost do Demszyńskiego, ale zastał go w najgorszym humorze, zgryzionego zjadliwą krytyką jego ostatniej powieści, ogłoszoną w jednem z pism warszawskich. Zwierzeń Poleskiego słuchał Demszyński, myśląc o czem innem, a na prośbę o radę, odpowiadał ciągle z roztargnieniem: To się ożeń!

Wtem do pokoju wbiegł rozpromieniony młodszy Granowski.

— Zbierajcie się! wołał. — Zbierajcie się! W tej nudnej Abbazii przecie raz jakaś rozrywka. Przyjechali cyganie z Szegedynu i będą grać dziś w sali hotelu Stephanie. Idziemy!

Propozycya jego, zrazu przyjęta ponurem milczeniem, zyskała w końcu aprobatę. Poleski czuł potrzebę rozerwania umysłu, odwrócenia przemocą gnębiących myśli, Demszyński zaś wyburzywszy się na niesprawiedliwą, jak sądził, krytykę swej pracy, uczuł się weselszym i zgodził się chętnie na wspólną, projektowaną przez Granowskiego wycieczkę.

Gdy wchodzili do ogromnej sali, odświętnie dziś przybranej, artyści cygańscy byli już zgromadzeni na estradzie, ustawionej pośrodku.

Poleski, Demszyński i Granowski zajęli miejsca przy osobnym stoliku i pijąc herbatę rozmawiali z cicha. Poleski brał z początku udział w rozmowie, lecz wkrótce inny przedmiot przykuł do siebie całą jego baczność: O trzy kroki od stolika, który we trzech zajmowali, rozlokował się baron Pichler de Sandorfalva w towarzystwie dwóch młodziutkich oficerów huzarskich i jakiegoś podżyłego jegomości, wyglądającego zupełnie na szulera wysokiej marki.

W sali w tej chwili było już zupełnie pełno, muzyka nie grała jeszcze, ale za to huczało od głosów ludzkich jak w ulu.

— Czy widzisz szlachetnego magnata? — spytał Demszyński i wskazał Poleskiemu barona — może umyślnie przyszedł szukać awantury — Zły dziś jestem i ręka mnie świerzbi, aż mnie korci z nim się zabawić.

Po chwili namysłu jednak dodał szepcząc do ucha Poleskiemu:

— Lepiej dać mu pokój. Awantura narobiła by jeszcze więcej niepotrzebnego hałasu.

W Poleskim jednak wrzało. Obrzucał wyelegantowanego Węgra pogardliwemi i nienawistnemi spojrzeniami, pięście mimowolnie mu się zaciskały.

Awantura wisiała w powietrzu.

Młodzi huzarzy, którzy przyszli już byli w podnieconych trochę humorach, z miejsca kazali sobie podać mrożonego szampana i w pierwszej chwili nie zwrócili uwagi na zachowanie się Poleskiego. Wkrótce jednak jeden z nich dostrzegł drwiący wzrok Polaka, utkwiony z uporem w wydelikaconą postać barona, i nachyliwszy się, zaczął go o coś pytać półgłosem. Baron tak samo odpowiadał, a patrząc na Poleskiego wykonał ręką gest tak lekceważący, że Poleski aż podskoczył na krześle.

W tejże chwili jednak zagrzmiała muzyka i popłynęły po sali fantastyczne tony marsza Rakoczego. W sali się uciszyło. Poleski przygasł i począł rozmyślać, jakie skutki pociągnie za sobą awantura z Węgrem. Od razu powiedział sobie, że zwróci ona na niego ogólną uwagę, da temat do najrozmaitszych domysłów i wzbudzi podejrzenie w ciotce... Myśl o ciotce i w tej chwili strachem go przejęła; mimowolnie rozglądnął się po sali, czy nie zobaczy gdzie okazałej postaci pani Żyromskiej; przeświadczenie, że nigdzie blisko jej nie ma, uspokoiła go trochę.... Wrócił znowu do myśli o Węgrze. Pomimo, że w ciągu minuty powiedział sobie sto razy, że szukanie awantury z tym błaznem byłoby największem głupstwem, jakie w danych warunkach mógł popełnić, — czuł jednakże, że ta awantura zdarzyć się poprostu musi. I znowu spojrzał na niego wyzywająco.

Lecz oficerowie dowiedziawszy się, że ten jegomość, tak wyzywająco spoglądający, jest Polakiem, nie patrzyli już na niego. Rozmawiali jednak widocznie o Polakach i od czasu do czasu rzucali ukradkowe spojrzenia na Poleskiego i jego towarzyszy.

W tej chwili do stołu, zajmowanego przez Węgrów, docisnął się rudy dziennikarz Herzpinkel i usiadłszy obok barona zaczął z nim coś szeptać z ogromnem ożywieniem. Huzarzy się zmarszczyli i odsunęli od reportera, on sobie z tego jednak nic nie robił, przywitał się protekcyonalnie trochę z owym panem, wyglądającym na szulera i dalej rozmawiał z baronem. Rozmowa ta robiła takie wrażenie, jakby Herzpinkel chciał namówić barona do spełnienia jakiegoś stanowczego kroku, a ten się wzbraniał go uczynić. Nagle widocznie zrobił postanowienie, bo wykonał w stronę dziennikarza ruch głową, oznaczający przystanie na jego propozycyę.... Później wypił jednym haustem szklankę szampańskiego wina i nagle zwróciwszy się do dwóch huzarów i oczami wpatrzywszy się w Poleskiego, zaczął mówić pospiesznie, ale tak głośno, że każde słowo było słychać przy sąsiednim stole:

— Mówiliśmy panowie o Polakach... Są pomiędzy nimi dzielni i odważni, ale ja sam spotykam tu w Abbazii pewnego Polaka, który jest tchórzem.... ostatnim tchórzem.

Ostatnie słowa wypowiedział tak głośno, że wszyscy obecni zwrócili na niego uwagę. Oficerowie spojrzeli nań jak na waryata lub pijanego.

Poleski, który pod wpływem tych słów zbladł jak płótno, nabrał nagle krwiożerczego wyrazu twarzy, oczy jego rozżarzyły się jak węgle, a na skroniach nabiegły żyły.... Chwilę jeszcze siedział, jakby dla opanowania się zupełnego. Później wstał i w usposobieniu na pozór zupełnie zimnem, podszedł do sąsiedniego stolika i wpatrując się z pogardą w barona począł mówić:

— Nie miałem dotąd tego problematycznego honoru znać pana, ze słów jednak pana sądząc, nabrałem przekonania, że jesteś pan szubrawcem i to panu publicznie powtarzam.... Od pana zależy przekonać nas że ja się pomyliłem... Wszelkie zadośćuczynienie jestem gotów dać — dodał cichszym już głosem — nazywam się Ludwik Poleski, mieszkam na pensyi pani Hausner.

Nie skinąwszy głową odwrócił się i usiadł na swojem miejscu.

Był już zupełnie spokojny, czuł, że to, co się miało stać — już się stało.

Dalej wszystko szło już w porządku, wedle stereotypowych reguł. Nasamprzód przy obu stolikach zapanowała ożywiona rozmowa, prowadzona półgłosem, później jeden z huzarów i jegomość, wyglądający na szulera, podeszli do panów siedzących przy drugim stoliku, zapoznali się z nimi, przemówili dla pozoru kilka uprzejmych słów, a dowiedziawszy się, że hrabia Granowski i pan

skim w sprawie stanowiska ówczesnego nuncyusza apostolskiego w Wiedniu, dzisiejszego Kardynała ks. Agliardiego, do agitacyi przeciw ślubom cywilnym na Węgrzech, której to różnicy drażliwość stron nadała charakter poważnego zatargu i sprawiła, że zatarg przerzucono na dziedzinę kompetencyi władz. Pomimo jednak, że ostatecznie chodziło o osobiste różnice, hr. Kálnoky ustąpił, nie chcąc dopuścić do wytworzenia precedensu, który mógłby stać się szkodliwym dla zasadniczych praw urzędu austro-węgier. Ministra spraw zagranicznych.

Hr. Kálnoky był honorowym dziekanem Zakonu Maltańskiego, c. i k. podkomorzym, tajnym radcą, dalej generałem kawaleryi, właścicielem orderu Złotego Runa, oraz właścicielem najpierwszych orderów państwowych i zagranicznych, a jako świadectwo szczególnej łaski Najj. Pana, który niejednokrotnie dawał mu dowody Swego Najw. zaufania, otrzymał przy ustąpieniu brylanty do wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana.

Od chwili usunięcia się z zajmowanego przez długie lata urzędu, hr. Gustaw Kálnoky nie brał zgoła udziału w życiu publicznem, cieszył się jednak zawsze względami i łaską Jego Ces. i Król. Mości.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Dzięki życzliwemu poparciu bawiącego w Petersburgu ks. Imeretyńskiego, założenie Politechniki w Warszawie — jak donoszą do pism warszawskich ze stolicy rossyjskiej — postanowiono w zasadzie.

Warsz. Dniew. donosi, jako o fakcie postanowionym, że władza właściwa pozwoliła na wprowadzenie w bieżącym roku szkolnym wykładu religii rzymsko-katolickiej dla uczniów szóstego gimnazyum męskiego i uczennic trzeciego gimnazyum żeńskiego w Warszawie. Stosownie do liczby wychowańców wyznania rzymsko-katolickiego i wolnego miejsca, w gimnazyum męskiem wyznaczono na naukę religii 9 godzin, a w żeńskiem 6 godzin tygodniowo, przyczem w każdem z tych gimnazyów młodzież dzielić się będzie na grupy.

Administratorem księstwa łowickiego w miejsce margrabiego Zygmunta Wielopolskiego, który ustąpił, został mianowany generał-major Iwanow, naczelnik zarządu pałaców carskich w Warszawie.

Pełnomocnicy zboru ewangelickiego w Warszawie, pp. Brun, Deike i Heinrich, czynią starania, ażeby modlitwa szkolna mogła być odmawiana przez ewangelików po polsku.

Wszyscy zarządzający dochodami akcyzowymi w guberniach Królestwa Polskiego zostali wezwani przez ministerstwo skarbu do Petersburga. Zjazd ten ma na celu udział zarządzających w wyznaczonych obradach nad zastosowaniem w praktyce nowej ustawy o sprzedaży trunków.

Prezes zarządu fabryk żyrardowskich, p. Karol Dietrich, złożył pół miliona rubli, jako fundusz żelazny istniejącego przy tych fabrykach przytułku dla dzieci robotników.

Niedawno zdarzył się w Warszawie wypadek, w którym zastępca a raczej pomocnik generał-gubernatora książę Oboleński cokolwiek za żywo przypomniał ubiegłą niedawno epokę hurkowską. Rzecz miała się jak następuje: W cukierni Loursa miejsce przy pewnym niewielkim stoliku zajął syn adwokata p. D. Wkrótce po nim wszedł do cukierni oficer p. B. i polecił garsonowi, aby mu podał kawę na ten sam stolik, przy którym siedział p. D. Ponieważ tuż obok był stoliczek nie zajęty, więc nadchodzącemu z kawą garsonowi p. D. rozkazał ruchem głowy, aby oficerowi usłużył na tamtym stoliku. Oficer zajęty był wyszukiwaniem gazet i na miejscu swojem nie siedział, ale ruch ten dojrzał i zawołał na garsona, aby właśnie nie na bocznym stoliku, lecz na pierwotnie wskazanym, gdzie p. D. siedział, kawę postawił. Pan D. skutkiem tego wstał i usiadł przy drugim stoliku. Otóż oficer B. czuł się tem obrażony, ale nie zażądał satysfakcyi, lecz wezwał policyanta, kazał stwierdzić tożsamość osoby p. D. i zażądał ukarania go.

Oberpolicmajster Gresser przedstawił całą sprawę ks. Imeretyńskiemu, który polecił p. Gresserowi, aby p. D. wezwał i przestrzegł go, żeby podobnych rzeczy nie powtarzał. Ale na tem rzecz się nie skończyła. Ks. Imeretyński wyjechał do Petersburga, a tymczasem do generał-gubernatora przyszła skarga od pułku na p. D. za obrazę oficera B. W zastępstwie ks. Imeretyńskiego wtedy ks. Oboleński w drodze administracyjnej, skazał p. D. na dwa tygodnie aresztu, które tenże już odsiedział.

Z prasy rossyjskiej.

W dzienniku *Nowoje Wremia* czytamy:

Wiadomości, nadchodzące teraz z Wilna, świadczą jednogłośnie, że pierwsze kroki i słowa nowego generał-gubernatora kowieńskiego, wileńskiego i grodzieńskiego, generał-adjutanta Troickiego, wywarły pokrzepiające w wysokim stopniu wrażenie na wszystkich Rossyan w kraju północno-zachodnim. Szczere i stanowcze słowa nowego generał-gubernatora na pierwszem przyjęciu w pałacu wileńskim znalazły teraz nowe potwierdzenie w ogłoszonej już także wymianie słów powitalnych między generałem Troickim a prawosławnym arcybiskupem wileńskim Hieronimem, gdy generał-gubernator przyjmował duchowieństwo prawosławne. Arcybiskup Hieronim dał wyraz stanowczej nadziei, że pełna serdecznej przychylności postawa Troickiego względem duchowych potrzeb kraju i względem duchowieństwa nie zmieni się i na nowem jego stanowisku, i że cerkiew prawosławna w „odwiecznie rossyjskim prawosławnym kraju" znajdzie w jego osobie wiernego obrońcę świętych jej interesów, a władza duchowna — pomoc w spełnianiu zadań swej służby dla cerkwi. W szczególności prosił o nieodmawianie sympatyi i poparcia szkołom cerkiewnym w kraju, „które łącznie z oświecaniem ludu usposabiają wszystkich bez różnicy narodowości i wyznań do braterskiego obcowania i miłości w duchu nauki chrześciańskiej". Generał Troicki dziękując za pozdrowienie i życzenia, zaznaczył w swem przemówieniu, że za cel swej działalności, jako naczelnik kraju „odwiecznie rossyjskiego i od wieków prawosławnego", stawia sobie bezwzględne popieranie zadań, jakie nakładają na niego: wysokie zaufanie monarchy, nadzieje i sympatye Rossyan witających wszędzie gorąco jego nominacyę, i wyrażone w słowach jego przewielebności; następnie zwrócił się do otaczających go osób duchownych z prośbą o modlitwy za niego, aby Bóg błogosławił mu na nowem polu jego służby i aby udzielił mu zdrowia, światła i rozumu, sił i wytrwałości w wykonywaniu obowiązków".

Pisma petersburskie donoszą, że kurator moskiewskiego okręgu naukowego radca tajny N. Bogolepow ma zostać zarządzającym ministerstwem oświaty.

Centralny komitet statystyczny ogłosił pierwszy zeszyt wyników zeszłorocznego spisu ludności. Okazuje się, że państwo rossyjskie liczy 126 milionów mieszkańców, z czego na 50 gubernii cesarstwa przypadają 94 miliony a na gubernie Królestwa Polskiego 9,455.000. Ludność miast w cesarstwie wynosi 11,830.000, w Królestwie Polskiem 2 miliony.

Znany historyk i powieściopisarz Mordowcew ogłosił w *Petersburskie Wiedom.* piękny artykuł, dowodzący samodzielnego istnienia języka małorossyjskiego. Artykuł ten wywołały niewłaściwe uwagi *Birż. Wied.* z powodu uchwały sejmu lwowskiego o gimnazyum w Tarnopolu.

Z Anglii.

Faktem ważnej doniosłości stała się mowa margr. Salisburego wygłoszona w Izbie lordów podczas dyskusyi nad adresem. Mowa ta w obszerniejszem strzeszczeniu brzmi jak następuje:

Lord Salisbury poruszył sprawę kreteńską, oświadczając, że rząd angielski uznaje w rossyjskiej kandydaturze księcia Jerzego greckiego na gubernatora Krety sposób stosowny do położenia kresu ubolewania godnemu stanowi na wyspie. Następnie bronił premier angielski polityki rządu w Tunisie, na Madagaskarze, zauważając przytem, że Anglia ma wszelkie powody do uskarżania się na postępowanie Francyi. Salisbury bronił dalej polityki w Sudanie i wyraził nadzieję, iż Chartum jeszcze przed upływem niewielu miesięcy zostanie odzyskany w interesie Egiptu. Co się tyczy polityki wobec Chin, margr. Salisbury sądzi, że lord Kimberley zbyt szeroko pojął wyraz „wojna", użyty przez lorda kanclerza skarbu. Niewątpliwie, z kilku stron słyszeć się dały twierdzenia, że prawa traktatowe Anglii w Chinach mogą być usunięte na bok, oraz że akcya innych mocarstw europejskich mogłaby przeszkodzić względnej swobodzie ruchów, jaką uzyskała Anglia na mocy traktatu w Tien-Tsin. Czas wielki zaprotestować przeciw tym poglądom. Rząd nie chce twierdzić, iż którekolwiek z mocarstw żywiło takie zamiary, lecz pewnem jest, że Anglia ani nie zrzekła się żadnych takich praw, ani nie ma zamiaru takiego zrzeczenia się. Anglia uczyni raczej wszystko inne, zanim zgodzi się na ograniczenie swoich praw. Dotychczas nikt jednak nie objawił najmniejszego zamiaru naruszenia lub ograniczenia praw angielskich, opartych na traktacie w Tien-Tsin. Pożyczkę zaproponowały Chiny, a nie Anglia sama. Anglia zaznaczyła swą gotowość do udzielenia zaliczki na korzystnych warunkach, przyczem zażądała jednak za to pewnych koncesyj. Wszystkie koncesye zdążały do powiększenia i ułatwienia handlu angielskiego w Chinach.

Przed niedawnym czasem otrzymaliśmy od Rossyi pisemne zapewnienie, że każdy port, który Rossya otrzyma jako handlowy punkt oparcia, ma być wolnym portem dla handlu angielskiego. Mamy więc port wolny, a to więcej znaczy niż traktatowy. Podobne zapewnienie złożyły Niemcy co do zajętego przez nie terytoryum. Ambasador niemiecki oświadczył mi, że wyższość naszego systemu, używanego w koloniach, spowodowała Niemcy do naśladowania go. Rokowania w sprawie pożyczki są w toku.

Mowa Salisburego w Izbie lordów komentowaną jest w całej prasie angielskiej coraz niekorzystniej. Zarówno opozycya, jak i zwolennicy gabinetu, widzą w niej częściowe przyznanie się do porażki dyplomatycznej w sprawach dalekiego Wschodu, które w mowie tronowej zostały pominięte. Wtajemniczeni twierdzą, że Rossya uczyniła swe przyrzeczenie co do wolnych portów w Chinach, zależnem od zrzeczenia się ze strony Anglii udzielenia temuż państwu pożyczki.

W Londynie przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko nihiliście rossyjskiemu Włodzimierzowi Burcewowi i Klemensowi Werbickiemu, oskarżonym o rozpowszechnianie pism, wzywających do carobójstwa. Sprawę tę przed paru tygodniami rozpatrywał sąd policyjny — i przekazał ją sądowi przysięgłych. Burcew, jeden z przedstawicieli rewolucyjnej partyi rossyjskiej, pisał i rozpowszechniał broszury, żądające zamordowania cara Rossyi. Werbicki, drukował je w swojej małej drukarence. Na stole sądowym znalazł się niewątpliwy *corpus delicti*, owe broszury rossyjskie, z których odpowiednie wyciągi przełożono na język angielski. Burcew odmówił wszelkich wyjaśnień co do stosunków swych z rewolucyonistami rossyjskimi. Werbicki twierdził, że jest zupełnie niewinny.

Przysięgli wydali werdykt, uznający winę obu. Trybunał skazał Włodzimierza Burcewa na 18 miesięcy więzienia, Klemensa Werbickiego na 2 miesiące.

Demszyński będą świadkami Poleskiego, umówili się z nimi, gdzie się mają spotkać nazajutrz, poczem wrócili na swoje miejsca. Demszyński odczytał karty: huzar nazywał się hrabia Aladar Andahazy, pan wyglądający na szulera zwał się Talk de Ujheli-Veros i był kawalerem rozmaitych zagranicznych orderów i członkiem honorowym przeróżnych egzotycznych towarzystw.

Wszystko to razem wprowadziło Poleskiego w doskonały humor, śmiał się, dowcipkował, słuchał z zajęciem cygańskiej muzyki, wyegzekwował od Granowskiego butelkę szampańskiego wina, później kazał jeszcze podać drugą od siebie i siedział w restauracyi tak długo, aż się prawie wszyscy rozeszli.

Idąc spać, ani słowa nie mówił ze swymi towarzyszami o awanturze, nawet nie myślał już, jakie ona skutki pociągnie... Postanowił Węgra najkrótszą drogą wyprawić na tamten świat i pragnął spać spokojnie, żeby mieć do rozprawy pewne oko i spokojną rękę.

Wróciwszy do swego pokoju położył się spać i zasnął od razu, ze spokojem małego, niewinnego dziecka.

Demszyński całą tą sprawą mocno poruszony, zasnął dopiero nad ranem. Obudził go Granowski, a zaledwie powieściopisarz ubrać się zdążył, rozległo się uroczyste stukanie do drzwi i obaj sekundanci barona Pichlera weszli do pokoju. Hrabia Andahazy ślicznie wyglądał w paradnym huzarskim mundurze. Pan Talk miał na sobie czarny, długi wizytowy surdut z pękiem różnokolorowych wstążeczek w pętlicy i niósł błyszczący, jak zwierciadło, nowiuteńki cylinder w ręku.

Po przywitaniu, które odbyło się bardzo ceremonialnie i po uroczystem zajęciu miejsc przez wszystkich czterech panów, pierwszy zabrał głos pan Talk; mówił po francusku, poprawnie, ale z taką emfazą i nadęciem, że Demszyński, co chwila spoziera na Granowskiego, to na huzara i musiał użyć całej siły woli, żeby w nos mu nie parsknąć.

— Panowie! — mówił pan Talk — w smutnej i niemiłej misyi przychodzimy dziś do panów.

— Bardzo nam panów żal — mruknął Demszyński.

— W smutnej i niemiłej misyi — powtórzył z naciskiem i spojrzał tak na Demszyńskiego, jakby mu chciał powiedzieć: — „jesteś gbur i nieokrzesany, kiedy mi przerywasz" i podnosząc skalę głosu prawił dalej: — przyjaciel panów Poleski w dziwny i niewytłómaczony sposób uniósł się wczoraj.... Nie wiem, czy to było pod wpływem zbyt obficie użytego szlachetnego soku, wyciśniętego z winnych jagód....

— Do rzeczy, panie do rzeczy! — zawołał Granowski takim tonem i brwi tak ściągnął, że Talk aż podskoczył na krześle.

— Przepraszam pana hrabiego — rzekł kłaniając się nisko przed Granowskim — w dalszem opowiadaniu będę się starał być treściwszym.

— P. Poleski w niezwykły i nie.... to jest zupełnie niezwykły sposób obraził barona Pichlera de Sandorfalva.... My którzy szczycimy się przyjaźnią wielce szanownego barona, przyszliśmy do panów, do świadków wskazanych nam przez pana Poleskiego, z żądaniem głośnej satysfakcyi.

Głos pana Talka miał jakiś tak niemiły ton, że wzburzał krew w obu Polakach do tego stopnia, że zmuszać się musieli do spokojnego słuchania. Po ostatnich słowach, Granowski, hamując o ile mógł wzburzenie, a chcąc swoją drogą uprzedzić i zastąpić Demszyńskiego, którego zimnej krwi zgoła nie ufał, zapytał:

— Jakiej satysfakcyi panowie żądacie dla pana barona Pichlera?

Na zwiędłej, zniszczonej twarzy pana Talka błysnął wyraz tryumfu, głos jego nabrał jeszcze bardziej niemiłych i drapiących uszy tonów, gdy odpowiadać zaczął na pytanie hrabiego:

— Kompletnej! kompletnej!... P. Poleski publicznie obraził pana barona — publicznie musi go przeprosić.... My tu podyktujemy słowa przeprosin, a pan Poleski w obec dwunastu panów, wybranych przez nas, odczyta to przeproszenie.... Naturalnie.

Nie skończył, bo Demszyński, nie mogąc wytrzymać dłużej, wybuchnął serdecznym śmiechem.

— Ależ, panie!... Cha! cha! cha! — wołał, śmiejąc się ciągle. — Przepraszam pana, że się śmieję, ale pan tak zabawne rzeczy opowiada.... Poleski nigdy nikogo nie przepraszał. Myśmy myśleli, że panowie żądacie innej satysfakcyi, a pan przychodzi z propozycyą.... Cha! cha!

— Panie! ten śmiech... — starał mu się przerwać pan Talk....

— Proszę do rzeczy, do rzeczy! — nalegał Granowski, zachowując ciągle surowy i stanowczy wyraz twarzy.

Młody huzar milczał uparcie, tylko niecierpliwie szarpał kwast przy szabli i robił takie wrażenie, jakby się kolosalnie nudził, słuchając tej rozmowy.

— Więc żądam w imieniu pana barona Pichlera de Sandorfalva — wygłosił pan Talk uroczyście — najostrzejszego pojedynku.

— Jakie są pańskie warunki? — zapytał Granowski, bardzo seryo — proszę nam je podać.... Zaraz spiszemy.

Pan Talk przybrał znowu postać nieustraszonego rycerza i począł recytować niby wyuczoną dobrze lekcyę, następujące słowa:

— Dziesięć kroków pomiędzy baryerami — po pięć kroków dla każdego przeciwnika do zbliżania się — można strzelić z miejsca, lub kiedy kto chce bez komendy — trzy razy nabijać i strzelać aż do zupełnej niezdolności walczenia jednego z przeciwników.... Warunki ostre — dodał zwracając się do Demszyńskiego — ale my innych przyjąć nie możemy.... W Paryżu i Nizzy, gdzie przepędzałem ostatnie dwie zimy tylko takie warunki były używane.... Sekundowałem kilka razy. No i....

— Jabym dodał jeszcze jeden — przerwał mu Demszyński uśmiechając się znowu — i to warunek dla bezpieczeństwa sekundantów.

— Proszę, proszę — zawołał w najwyższym stopniu zainteresowany pan Talk.

— Żądałbym pewnych, wypróbowanych pistoletów, z ciągnętemi, gwintowanemi lufami.... Jeżeli już ktoś dobrze wymierzy, niechże dobrze trafi.... w przeciwnika, ot ja raz byłem świadkiem pojedynku, gdzie strzelano się, z gładkich, starych dragońskich pistoletów, widziałem, że przeciwnik mego klienta mierzył doskonale w klienta, a kula świsnęła o cal od mego ucha.

— Szczególne! szczególne! — szepnął pan Talk przestraszonym głosem.

— Do rzeczy, panowie, do rzeczy! — nalegał stanowczo Granowski — proszę o spisanie protokołu.... W imieniu naszego klienta stanowczo dodajemy warunek strzelania z wypróbowanych, gwintowanych pistoletów.

— Ja mam doskonałe — szepnął huzar — mogę służyć, już nie raz były w robocie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Proces Emila Zoli.

Wczoraj w procesie Zoli był dzień ciszy; posiedzenia bowiem wczoraj jako w niedzielę nie było. Cisza to była dobroczynna i może choć w części przynajmniej zdoła ona złagodzić zaostrzone dotychczasowym przebiegiem procesu namiętności, uspokoić ogólne wzburzenie. W obec dotychczasowych bowiem zajść, dzienniki paryskie bez różnicy barwy politycznej wyrażają obawę, że pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami Zoli dojść może do wybuchu, który mógłby mieć daleko sięgającą i nieobliczalną doniosłość. Znane epizody z toku procesu i demonstracyjne sceny, których od czasu rozpoczęcia się tego procesu jest widownią Paryż, uzasadniają te obawy także w oczach tych, którzy z daleka przypatrują się temu, co się rozgrywa nad Sekwaną. Tymczasem proces się przeciąga; wprawdzie odstąpiono od myśli, aby także i wczoraj, w niedzielę odbyć posiedzenie, zamierzono jednak natomiast urządzić może już od dzisiaj także posiedzenia wieczorne.

Oto przebieg sobotniej rozprawy:

Przed pałacem sprawiedliwości, na placu Dauphine tłum złożony z pięciuset osób przyjmuje przybywających do gmachu sądowego Zolę i Picquarta zwykłemi demonstracyami. Sala rozpraw zajęta znowu szczelnie; wśród audytoryum jednak mniej tog adwokackich niż bywało dni poprzednich. Jestto skutek surowych zarządzeń prezydenta trybunału, aby nie dopuszczać do audytoryum osób, które bezprawnie tam się przedostają, ubierając się nielegalnie w togi adwokackie. Rozprawę otwarto o godz. 12 minut 20 popołudniu.

Przedewszystkiem przywołano znowu pułkownika Picquarta, który tłómaczył, że Zola oskarżył sąd wojenny o wydanie wyroku uwalniającego Esterhazego nie na rozkaz wyższych władz, lecz na podstawie niezupełnych środków dowodowych. Generał Pellieux — mówił Picquart — kierując się względami na *res iudicata* sądził, że nie powinien śledztwa rozciągać na ponowne zbadanie bordereau przez rzeczoznawców. „Ja sądzę też — ciągnął Picquart dalej — że major Ravary, niezawodnie zupełnie nieświadomie poszedł tą samą drogą, jak trybunał wojskowy i wydał orzeczenie na podstawie niezupełnych i nie wystarczających dowodów. W ten sposób przyszło do tego, iż jeden z członków trybunału, którego odwagę podziwiano, na końcu posiedzenia sam powiedział: „Widzę, iż właściwym oskarżonym jest tu pułkownik Picquart. Domagam się, aby mu umożliwiono złożyć wyjaśnienie co do jego postępowania.“

Prezydent do pułkownika Picquarta: Wiele razy przyjmowałeś pan adwokata Leblois w swem biurze w ministerstwie wojny?

Picquart: Trudno mi sobie to dokładnie przypomnieć. Zapewne około piętnaście razy.

Prezydent: Czy w czasie jednej z tych wizyt pana Leblois miałeś pan przed sobą tajny ów fascykuł? Chodzi tu mianowicie o dokument ze słowami: „cette canaille de Dreyfus.“

Picquart: Nie.

Nastąpiła konfrontacya Picquarta z pułkownikiem Henrym. Ten ostatni obstaje przy swych poprzednich zeznaniach. Mówi, że na stole pułkownika Picquarta leżał zwój aktów a okładka z owym dokumentem, w którym znajdowały się słowa: „cette canaille de Dreyfus“ zwrócona była ku stronie, z której znajdował się Leblois.

Przywołany ponownie generał Gonse zeznaje, że ów zwój aktów, gdy mu go Picquart zwrócił nie był w porządku. Major Lauth i adwokat Leblois przyznali to zresztą w końcu sami przed trybunałem sądowym. (Poruszenie). Można w tym kierunku przesłuchać członków trybunału, którzy to potwierdzą.

Prezydent zarządza ponowne przywołanie adwokata Leblois. (Silne poruszenie).

Prezydent (do Leblois): Przyznałeś pan to w obec sądu wojennego?

Adwokat Leblois (stanowczo): Nie! (Sensacya). Powiedziałem z grzeczności do pułkownika Henry w tonie zresztą bardzo energicznym to tylko: „Nie chcę panu zaprzeczać. Jeżeli jednak pan obstaje przy swem zeznaniu, to przedewszystkiem jest rzeczą Picquarta złożyć oświadczenie swe co do tego.“

Obrońca Labori (do Henryego): Nie powiedziałeś pan zatem przed trybunałem, że ów akt wyjęty był z okładki?

Pułkownik Henry: Przepraszam, przyznaję, że to powiedziałem. Zastrzegam się przeciw temu, aby tu przekręcać prawdę.

Obrońca Labori: Czy reszta fascykułu aktów znajdowała się w okładce?

Henry: Tak jest.

Obrońca: No to dobrze. W takim razie pomiędzy słowami pańskimi a raportem majora Ravary zachodzi sprzeczność.

Pułkownik Henry (do obrońcy): Panie adwokacie, nie zniosę tego, abyś pan podawał w wątpliwość moje zeznania.

Pułkownik Picquart stanowczo przeczy zeznaniom Henryego.

Henry: Stwierdzam to w sposób formalny, że pułkownik Piquart skłamał. (Z audytoryum woła ktoś: Oho!)

Picquart: Proszę o pozwolenie złożenia następującego oświadczenia wobec sędziów przysięgłych: Słyszeliście panowie, jaką nienawiścią tchnące zeznania złożyli przeciw mnie pułkownik Henry, major Lauth i Grivelin, którzy przy pomocy p. Paty de Clam byli twórcami dawniej już pewnej afery. Wszystko to dzieje się dlatego, ponieważ panowie ci nie chcą pozwolić, aby naruszono ich dzieło. Gdy pułkownik Sandherr usunął się ze służby, jako legat swój powierzył on tym panom, by troskliwie pilnowali i bronili owego zwoju aktów, który, jak oni mówili, stanowi chlubę ich biura. (Poruszenie). Tymczasem ja myślałem, że należy sprawę wyświetlić i sprawiedliwości dać świadectwo. Ponieważ wczoraj obrzucono mię obelgami, a być może iż po 25-letniej dobrej i lojalnej służbie wyrzucony będę z armii, przeto mówię tu, że jestem obecnie ofiarą mego szczerego przekonania, mego uczciwego postępowania i mego przywiązania do sprawy, którą uważam za słuszną.

Adwokat Clémenceau, podnosi się z miejsca swego i chce postawić pytanie, aby wyjaśnić punkt, co do którego pułkownicy Henry i Picquart są z sobą w sprzeczności.

Prezydent oświadcza, że nie może mu na to pozwolić, gdyż Clémenceau jest tym, który oskarża.

Clémenceau: Nie, ja nie oskarżam. Chcę tylko wydobyć prawdę na światło dzienne. (Poruszenie). Ale jeżeli prezydent sobie nie życzy, abym przemawiał, może mi odebrać głos.

Prezydent: Dobrze, odbieram panu głos. (Wrzawa).

Clémenceau: W takim razie siadam.

Obrońca Labori: Ale ja się podnoszę. Jeżeli prezydent sądzi, że nie powinien nam udzielać głosu, wówczas poczynię potrzebne kroki, aby zapewnić prawu obrony należyte uszanowanie. (Poruszenie).

Wreszcie Clémenceau stawia swe pytanie. Odnosi się ono do daty owej konferencyi, którą według Henrego miał Leblois z Picquartem w biurze tego ostatniego, a podczas której oglądali tajny akt ze słowami: *cette canaille de Dreyfus*.

W końcu oświadcza pułkownik Henry, że ów dokument nie miał nigdy żadnego związku ze sprawą Dreyfusa. (Poruszenie). Należy on do fascykułu, nie mającego znaczenia, który on musiał załatwić. Co do rzeczywistego zwoju aktów sprawy Dreyfusa, to on go nigdy nie widział.

Teraz przywołano adwokata Demangea, obrońcę Dreyfusa w jego procesie. Zapytany, co mógłby powiedzieć na uzasadnienie dobrej wiary Zoli w sprawie Esterhazego, odpowiada on, że w końcu października dowiedział się, iż Scheurer-Kestner zajmuje się sprawą rehabilitacyi Dreyfusa; dowiedział się zaś o tem jedynie z gazet. Sprawa ta zainteresowała go i napisał do Scheurer-Kestnera, pytając, na czem opiera swe przekonanie o niewinności Dreyfusa. Scheurer-Kestner nie odpowiedział mu na to — co go zadziwiło. Ale później dowiedział się, że pytanie to wystosował w okresie owych 2 tygodni, na przeciąg których Scheurer-Kestner obiecał ministrom milczenie. Potem rozmawiał z Scheurer-Kestnerem, który pokazał mu pismo Esterhazego. Znalazł, że jest ono identyczne z pismem owego *bordereau*. Powiedział Maciejowi Dreyfusowi, że na zasadzie tego podobieństwa może jedynie zakomunikować ministrowi wojny, iż oskarża Esterhazego o napisanie *bordereau*. Tak też uczynił. Był oddawna zdecydowany wnieść do ministra sprawiedliwości żądanie rewizyi procesu Dreyfusa, ale miał na razie tylko przekonanie wewnętrzne, nie zaś dowody. Z różnych stron mówiono mu, że nie powinien żądać rewizyi i wogóle poruszać sprawy ze względów politycznych, że zresztą zawcześnie, że powinien zaczekać. Czekał tedy. Nastąpiły enuncyacye Scheurer-Kestnera, rozprawa w senacie, oskarżenie podniesione przeciwko Esterhazemu. Musiał teraz czekać na zasądzenie Esterhazego. Jeśli dwie osoby są skazane za ten sam występek, wtedy naturalnie rewizya musi nastąpić sama przez się. Esterhazy został jednak uniewinniony. Wówczas pozostał nam tylko drugi powód do rewizyi. Odkrycie nowego faktu, dowodu niewinności; na tej podstawie radził czekać pani Dreyfus i Maciejowi Dreyfusowi, aż ten nowy fakt będzie ustalony. Zrobił wszystko, ażeby sprawa była doprowadzoną do końca w drodze prawnej.

Obrońca Labori: Na jakiej podstawie pan sądziłeś, że rewizya procesu była możliwą?

Demange: Ponieważ po odkryciu, jakie w obec mnie uczynił adwokat Salles (twierdził on na podstawie rzekomych opowiadań pewnego członka trybunału który wydał na Dreyfusa wyrok potępiający, że trybunałowi bez wiedzy oskarżonego i jego obrońcy przedłożono jakiś tajny dokument), byłem przekonania, że naruszono ustawę.

Albert Clémenceau: Pytam zatem p. Demange, czy nie oparł się na oświadczeniu Sallesa, iż pewien członek trybunału opowiadał, że trybunałowi przedłożono tajny dokument:

Prezydent mówi: Pytania tego nie dopuszczę, — Demange woła jednak tymczasem w odpowiedzi p. Clémenceau: Ależ tak, tak! (Żywe poruszenie).

Obrońca: Czy ogłoszone przez dziennik *Matin* facsimile bordereau miało widoczne podobieństwo z oryginałem, czemu przeczył generał Pellieux.

Demange: Podobieństwo to biło w oczy.

Labori: Czy jestto oryginał tego, co przedłożono trybunałowi wojennemu?

Demange: Członkowie trybunału, komisarz rządowy i ja sam mieliśmy podczas rozprawy fotografię bordereau, którą sporządził, o ile mi się zdaje, Bertillon. Po posiedzeniu przewodniczący trybunału pułkownik Morel odebrał od nas fotografie i włożył je do okładki, aby je następnie zniszczyć. Sądzę, wierzę nawet, że je spalono.

Labori: Czy klisze spalono także?

Demange: Tego nie wiem.

Na tem posiedzenie przerwano a audytoryum rozprawiało tymczasem żywo na temat doniosłych zeznań Demange'a.

Po ponownem podjęciu rozprawy obrońca Labori złożył deklaracyę, wyrażając w niej zdziwienie, iż prokuratorya państwa nie wytoczyła śledztwa pułkownikowi Henryemu, który w obec trybunału ciężko obraził Picquarta. Trybunał uchwalę swą co do tego ogłosi na posiedzeniu dzisiejszem.

Senator Ranc, przesłuchany następnie jako świadek, oświadczył, że jest przekonany, iż Zola działał bezwarunkowo w dobrej wierze. Wiem — mówił — że sąd nie dopuści do tego, abym rzekł słowo o naruszeniu ustawy i prawa obrony przez to, iż sądowi udzielono tajnego aktu, zasądzającego Dreyfusa. Ponieważ jednak do pewnego stopnia wiadomo, w jaki sposób odbywała się rozprawa przed drugim sądem wojennym, mogę powiedzieć tyle, iż Zola mógł śmiało napisać to, z czego obecnie czynią mu zarzut. Postąpił jak mąż szlachetnego serca i wielkiej odwagi cywilnej.

Następny świadek, Piotr Guiard, publicysta, który zasiadł w sądzie rozstrzygającym sprawę Esterhazego, wyraża się w tym duchu, że jest rzeczą do wytłómaczenia, jeżeli Zola wrażenia swoje wyraził w sposób może nieco za żywy, ale uczynił to z czystem sumieniem. (W audytoryum odzywają się protesty).

Deputowany adwokat Jaurès przywódca socyalistów w Izbie francuskiej, przesłuchany z kolei jako świadek, mówi wiele o słabości rządu, i gani, że proces Esterhazego odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Podnosi też, iż orzeczenie rzeczoznawców co do bordereau wypadło inaczej w r. 1894 a inaczej w r. 1897. Świadek gani też to, że co do owej zawoalowanej damy, mającej posiadać tajne akta, nie zarządzono żadnych dochodzeń. Świadek wyraża się, iż cały proces wszczęto tylko i jedynie dla tego, ażeby usprawiedliwić pewne zarządzenia wojskowe. Zarzuca wreszcie ministrowi wojny, iż nie chce jawić się przy rozprawie, i przedstawić przysięgłym rzecz w pełnem świetle prawdy. „Dlaczego — woła świadek — deputowani, których większość sądzi, że popełniono nadużycie, nie zażądają wyjaśnienia sprawy“? Byli ministrowie Delcasse i Dupuy oświadczyć mieli świadkowi że generał Mercier nie mówił z nimi o niczem innem tylko o „bordereau“. „Zola miał racyę jeśli protestował“ — powiada świadek. „Ci którzy na Zolę teraz wymyślają, prześladują człowieka, który wydobył nareszcie sztab generalny z tej nędznej nieodpowiedzialności, jaka w przyszłości wielkie nieszczęście spowodowaćby mogła“. (W sali żywe protesty; wołania: „tak“! i „nie“!)

Następuje żywa utarczka słowna między prezydentem, a obrońcą dr. Laborim, z powodu, że prezydent wzbrania się zażądać od ministra wojny tajnych aktów. Labori woła: Skoro gen. Pellieux oświadczył, że pismo Esterhazego nie jest indentycznem z pismem na *bordereau*, to należy koniecznie ażeby owo *bordereau* sądowi przedłożone zostało, iżby można pisma oba porównać i ażeby przysięgli na tej podstawie orzekać mogli.

Obr. Clémenceau krzyczy: „Nikt nie chce nam dopomódz do wyświetlenia prawdy!“ Na to prezydent odpowiada: „Do was należy wyświetlić prawdę“. W całej sali powstaje wielka wrzawa.

Prokurator mówi, że już co do wniosków Laboriego złożył oświadczenie swoje poprzednio na piśmie.

Pomimo ponownych żywych protestów Laboriego, prezydent utrzymuje pierwotne swe orzeczenie, iż nie dopuści do przedłożenia *bordereau*. Na to oświadcza Labori, iż stawia formalny wniosek przedłożenia *bordereau* sędziom przysięgłym.

W tej chwili następuje przerwa rozprawy.

Po otwarciu rozprawy na nowo oznajmia przewodniczący, iż sąd stwierdził okoliczność przez obronę podniesioną, że pułkownik Henry miał podpułkownikowi Picquart powiedzieć: „Pan skłamałeś!“ — Co do drugiego wniosku obrony, o przedłożeniu bordereau — sąd wniosek ten odrzuca stanowczo.

Nastąpiło przesłuchanie rzeczoznawcy Bertillona. Oświadcza, że autorem „bordereau“ jest Dreyfus, i dodaje, że mógłby to udowodnić, gdyby miał w ręku pisma, które w r. 1894 w mieszkaniu Dreyfusa skonfiskowano.

Obr. Labori zapytuje, gdzie są pisma, na podstawie których rzeczoznawca wydał swoje orzeczenie.

Bertillon odpowiada, że ma w kieszeni, ale mógłby okazać je tylko na żądanie trybunału.

Prezydent oświadcza, że sprawa, na jakiej podstawie rzeczoznawca orzeczenie wydał — kompletnie sądu nie obchodzi.

Na tem rozprawę przerwano.

Gdy publiczność opuszczała salę, tłum witał wychodzących oficerów okrzykami: „Niech żyje republika!“ Zaszły rozmaite starcia, ale bardzo drobne.

Obiegają pogłoski, że Picquart posłał Henryemu sekundantów.

Następne posiedzenie sądu w poniedziałek.

Niektóre dzienniki doniosły, iż Zola otrzymać miał wiadomość o projektowanym przeciwko niemu zamachu i to w ten sposób, że przy wejściu do sali miano go z dwóch stron napaść i ewentualnie zabić. Wiadomość ta wydaje się zmyśloną.

Paryski korespondent *Bazeler Nachrichten* został wydalony z Francyi z powodu tendencyjnych sprawozdań z procesu Zoli.

Następstwem utarczki słownej podczas sobotniej rozprawy między pułkownikami Henrym a Picquartem będzie prawdopodobnie pojedynek, który odbędzie się jednak dopiero, gdy zapadnie wyrok w procesie Zoli.

W sobotę, po zakończeniu rozprawy były znowu demonstracye przeciw Zoli. Wczorajszy dzień, pomimo podburzających artykułów niektórych gazet, przeszedł aż do wieczora spokojnie. Prefekt policyi Blanc zarządził energiczne środki zaradcze. Oświadczył on, że nie ścierpi ponowienia się pochodów studentów i uczniów gimnazyalnych, którzy są głównymi sprawcami tumultów w mieście. ale przeciwnie postara się ich przyprowadzić do porządku, aresztując i jak najdłużej trzymając w areszcie. Zresztą wojsko było skonsygnowane w koszarach. Wczoraj przed mieszkaniem Scheurer-Kestnera urządzono manifestacyę. Policya przyaresztowała przy tej sposobności wielu uczniów gimnazyum, między nimi syna prefekta Sekwany.

Rochefort miał rzekomo wczoraj wyrazić zdanie, iż nacisk opinii publicznej w sprawie Zoli jest tak wielki, że sędziowie przysięgli w każdym razie będą musieli uznać oskarżonych winnymi. Gdyby rząd chciał zezwolić na rewizyę procesu Dreyfusa i gdyby sprowadził go do Paryża, ludność kamienia na kamieniu nie pozostawi, podniesie formalny rokosz i wszystko obali i zniszczy.

KRONIKA

Lwów, 14 lutego.

Kalendarz Jubileuszowy.

14 Lutego:

Rok 1874. Najj. Pan, jako gość cara Aleksandra II, przebywa w Petersburgu, przyjmowany tam z nadzwyczajną świetnością.

Rok 1887. Najj. Pan raczył znieść ciężar obowiązku wystawiania rewersów demolacyjnych dla nowo budujących się domów w zachodniej części Ołomuńca, przez co to miasto zyskuje pożądane miejsce do dalszego rozszerzania się.

Rok 1896. Wielki ochmistrz Jego Ces. i Król. Mości, generał kawaleryi ks. Hohenlohe-Schillingsfürst umiera w Wiedniu. Najj. Pan raczył najłaskawiej wyrazić z tej przyczyny Swe serdeczne współczucie dostojnej wdowie po zmarłym, długoletnim a wiernym Swym słudze, a pamięci jego oddać ostatnią cześć przez osobisty udział w pogrzebie.

Tegoż samego dnia raczył Najj. Pan najłaskawiej zamianować Adama ks. Sapiehę kawalerem orderu Złotego Runa.

— **U Najdost. Arcyks. Ottonów** odbył się w sobotę wspaniały bal na który przybył Najj. Pan. Na balu byli także obecni prawie wszyscy Najdost. Arcyksiążęta, Ministrowie, ciało dyplomatyczne i cała arystokracya wiedeńska.

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko udał się wczoraj rano błyskawicznym pociągiem do Przemyśla, aby złożyć wizytę Jego ces. i król. Wysokości, Najd. Arcyksięciu Leopoldowi Ferdynandowi. Książę Namiestnik powrócił do Lwowa pociągiem pospiesznym o godzinie 2 popołudniu.

— **JE. b. Minister dr. Julian Dunajewski**, który przez dłuższy czas brał udział w pracach Sejmu krajowego, jako przewodniczący komisyi budżetowej, wyjechał w sobotę popołudniu ze Lwowa do Krakowa. Celem pożegnania JE. P. Dunajewskiego, zebrało się na dworcu kolejowym liczne grono posłów, a między innymi JE. Marszałek hr. St. Badeni, prezes Koła polskiego Jaworski i prezydent Izby deput. Abrahamowicz.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Mniszek-Tchorznicki, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

(s) **Bal prasy.** Karnawał doszedłszy do punktu kulminacyjnego, zbliża się do końca; minął i bal prasy a z nim najświetniejszy moment tegorocznych zapust należy już do przeszłości! Od lat kilku każdy bal prasy znaczy nowy tryumf młodego jeszcze, ale silnego swoimi celami i zdobytymi już rezultatami Towarzystwa dziennikarzy polskich. Chętny i liczny udział, jaki bierze w balach prasy nasza publiczność, stanowi wymowny dowód, że odczuwając doskonale potrzebę i doniosłość Towarzystwa, umie i pragnie ona popierać jego zadania i zamiary. Między społeczeństwem a dziennikarstwem zawiązał się sympatyczny i serdeczny stosunek, oparty z jednej strony na zaufaniu, z drugiej na wdzięczności; powstał ztąd nowy dla Towarzystwa obowiązek i zachęta aby wytrwale i gorliwie dążyło ciągle naprzód na wytkniętej drodze, trzymając wysoko w swych rękach nieskalany sztandar dziennikarstwa polskiego!

Bal sobotni należał do najpiękniejszych dotychczasowych balów prasy, jak był najpiękniejszym z tegorocznych publicznych zabaw. Już po godzinie 9 zaczęto zjeżdżać się do Kasyna miejskiego; jednym z pierwszych był JE. Namiestnik książę Sanguszko ze swą małżonką, która łaskawie przyjąć raczyła obowiązki protektorki balu. Komitet z prezesem Tow. na czele powitał u wejścia dostojnych gości i wprowadził ich do sali balowej, gdzie wiceprezes Towarzystwa wręczył księżnie przepyszny bukiet z białego bzu i kamelii. Tymczasem coraz liczniej przybywali goście balowi, po godzinie 10 tłumno i gwarno było już w salonach Kasyna. Można bez przesady powiedzieć, że stolica kraju stawiła się w komplecie, wysyłając na bal najznakomitszych swoich na każdem polu przedstawicieli.

Przy wejściu do sali wręczano paniom bardzo ładne i rzeczywiście cenną pamiątkę stanowić mogące karneciki, ozdobione portretem A. Mickiewicza, wyjątkiem z „Pana Tadeusza" o polonezie, oraz oryginalnymi a nader udatnymi wierszykami, wybitniejszych poetów lwowskich i p. Kazimierza Tetmajera.

Już sam przedsionek do sali, zwyczajnie pozostawiany w codziennej swej szacie, był tym razem bardzo gustownie przybrany dywanami i wazonami; na jednej ze ścian można było nadto odczytować z numerów pism rozmaitych ułożony: „§. 19", tak dobrze znany dziennikarzom.

Mała salka tonęła w białem księżycowem świetle lampy elektrycznej. Na jej przyozdobienie, według pomysłu artysty-malarza p. Harasimowicza, wysilił całą swoją wiedzę fachową dekorator p. Tkacz (junior), a główną rolę w tem przybraniu odgrywały prześliczne kobierce i dywany, bezinteresownie dostarczone przez znaną firmę Haasego.

Boczna salka przemieniona na wykwintny salon, stała się miłym przybytkiem dla osób pragnących odpocząć po tańcu; rozmawiano tam swobodnie, flirtowano i podziwiano najpiękniejsze nasze panie i panny, które dały sobie wszystkie *rendez-vous* na balu prasy. Zaiste bal sobotni był jakby hołdem złożonym prasie przez piękność! Znawcy przyglądali się także z uwagą i przyjemnością pełnym smaku i elegancyi toaletom, które wyglądały prześlicznie w strugach światła elektrycznego. W małej salce z pocztą łączyła się i proza. Przy jednym stoliku hr. Ida Karnicka nalewała z ujmującą gracyą wino szampańskie, przy drugim zaś panna Marya Jokisz i hrabianka Marya Łubieńska sprzedawały świeże kwiaty, a każdy spieszył aby z rąk nadobnych kwieciarek ozdobić swoją butonierkę i złożyć datek na cel balu... Pokusie nikt się nie oparł! O godzinie pół do 11 odezwały się majestatyczne tony wspaniałego poloneza Mickiewiczowskiego p. t.: „Patrzcie, patrzcie młodzi", dedykowanego Towarzystwu przez kapelmistrza Rolla. Było to hasło rozpoczęcia balu. W pierwszej parze szedł hr. Wojciech Dzieduszycki z księżną Namiestnikową, w drugiej p. August Gorayski z panią Prezydentową Tchorznicką, dalej prezes Towarzystwa p. Zajączkowski z hr. Andrzejową Fredrową, wiceprezes p. Kazimierz Skrzyński z panią Marchwicką, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl z panią Wiceprezydentową Dylewską, p. K. Zieliński z panią Merczyńską i t. d. Po polonezie orkiestra zaczęła grać ślicznego walca Wrońskiego, skomponowanego umyślnie na bal prasy p. t.: „Najnowsze telegramy"; po walcu kadryl, wzięło w nim udział par sto kilkadziesiąt, a potem dziarski mazur także Wrońskiego.

Apoteozą balu był kotylion, w którym p. Stanisław Żeleński rozwinął całe bogactwo swej artystycznej fantazyi, stwarzając rzecz oryginalną i bardzo ładną; naczelnemu wodzowi na sali balowej dzielnie pomagał jego szef sztabu p. Ryger. Obydwom należy się wielki udział w powodzeniu balu. Ostatnia figura kotyliona była przepyszna. Każda z pań i panów otrzymywali ogromne pióra oraz tarcze, na których były umieszczone pierwsze stronnice dzienników; tym sposobem owa figura nie tylko była efektowna, ale pouczająca, można było bowiem odbyć przegląd całej prasy polskiej. W końcu wśród oklasków i okrzyków wjechał na salę ogromny kiosk oblepiony dziennikami, na szczycie zaś znajdował się emblemat dziennikarstwa: wypchana kaczka! Czarujący widok przedstawiała sala balowa, kiedy z galeryi padały smugi różnokolorowego i mieniącego się światła na tańczących; zaiste obraz z tysiąca i jednej nocy! Po kotylionie nastąpił jeszcze lancier, a po nim tradycyjny biały mazur; był on białym rzeczywiście, bo zakończył się dopiero o godz. 6. Już było po balu prasy. Minął jak uroczy sen, który się powtórzy dopiero za rok.

Prócz już wymienionych przybyli na salę balową: JE. Marszałek hr. Badeni, radca Dworu Korn z rodziną, Wiceprezydent Dylewski, wiceprezydenci miasta Szajer i Michalski, generał Tempis z żoną w asystencyi licznego grona wojskowych różnej broni, generał Dylewski z rodziną, konsul niemiecki br. Spesshardt z żoną, autor „Goplany" Władysław Żeleński profesorowie Uniwersytetu: Radcy Dworu Piętak z córką, Rydygier i Ćwikliński, Antoni Gluziński, Sobierański, Balzer z żoną, Obrzut z żoną, Dunikowski, Łukasiewicz, posłowie: Prezydent Izby deputowanych Dawid Abrahamowicz, dyrektor Marchwicki, Roman hr. Potocki, Władysław Czaykowski, Leon hr. Piniński, Adam hr. Skrzyński, Dulęba, Józef Wiktor, Henryk Szeliski, Sozański, Urbański, Piepes-Poratyński, Rojowski i inni; Dyrektor poczt i telegrafu p. Seferowicz, prof. Aksentowicz z żoną, prof. Rybkowski, prof. dr. Grzegorz Ziembicki, dyrektorowie teatru hr. Skarbka, dr. Bandrowski i Heller, artyści teatru Chmieliński z żoną i p. Stachowicz-Grekowa; dalej pp. Władysławowie Wiktorowie, hr. Włodzimierz Baworowski z wnuczką, hr. Łubieńską; pp. Al. Krzeczunowiczowie, Kazim. Zielińscy, Merczyńscy z panną Jokisz, Gwalbertowie Ziembiccy z córką, Łępkowscy, Osbergerowie, Romanowie Jabłonowscy, hr. Stanisław Gołuchowski, Stromengerowie, Niementowscy, Kamienobrodzcy, hr. Karnicka z córką, Szydłowscy, Milscy, Laskowniccy, dr. Dębicki z rodziną, Rossowscy, Stanisławowie Pepłowscy, dr. Rosner z rodziną, Stroynowscy, Matuszewiczowie, pani Trzecieska, p. Kańska z córką, dr. Vogel, pp. Eydziatowiczowie, Melitonowie Pieńczykowscy z panną Pieńczykowską, Aleksandrowie Strzeleccy, Emil hr. Potocki, Stanisławowie Starowieyscy, dr. Grek, dr. Steczkowski, Biliński, Augustynowicz, Bal, dr. Kicki, dr. Gustaw i dr. Józef Kadenowie, państwo Majewscy. Marconiowie, dr. Wiczkowski z żoną, Garnyszowie, hr. Morstin, p. Kazimierz Przybysławski, hr. Ledóchowski, Mieczysław hr. Piniński, Andrzej hr. Fredro z żoną i wielu innych.

— *Z powodu zamieci śnieżnych* wstrzymano ruch wszelkich pociągów na szlaku Kołomyja-Słoboda rungurska, Kołomyja-Nadwornianskie Przedmieście, Szeparowce-Kniaździór na przeciąg czasu około dwóch dni.

— **Odczyty popularne,** urządzane przez Towarzystwo oświaty ludowej, zyskują coraz to większą popularność. Wczorajszy odczyt dr. Bronisława Gubrynowicza o Juliuszu Słowackim zgromadził w szkole św. Marcina bardzo liczne audytoryum, które przysłuchiwało się z wielkiem zajęciem wywodom prelegenta, ujętym w przystępną dla wszystkich, a przytem powabną formę. Rozpoczął on od wyjaśnienia. czem jest pieśń dla człowieka, jak ona opłata całe jego życie od kolebki do grobu, ile jest w niej pociechy i ulgi dla ludzi. Ztąd przeszedł do twórców pieśni, do pieśniarzy-poetów, podniósł ich wartość w życiu narodu, w dobrej jego i w złej doli. Potem wymienił największych naszych poetów i określił stanowisko Słowackiego w poezyi polskiej. Życie poety krótko przedstawił, opowiedział treść Jana Bieleckiego, Kordyana, Ojca zadżumionych i Balladyny, a przeplatał ją ustępami z dzieł samych, które objaśnił i tłómaczył. Z bardzo trudnego zadania wywiązał się prelegent ku wielkiemu zadowoleniu swoich słuchaczów.

Już pierwsza część prelekcyi prof. Ignacego Zakrzewskiego „O zjawiskach elektrycznych" przyjętą została przez słuchaczów z niezwykłem uznaniem, nie więc dziwnego, że i część druga, wczoraj wygłoszona, zgromadziła w sali fizycznej Uniwersytetu bardzo wielu ciekawych. Profesor rozpoczął swój wykład od wytłómaczenia działalności magnesu i tworzenia się pola magnetycznego; z kolei przeszedł do elektromagnesu, a rozwijając w dalszym ciągu jasno i popularnie trudną do ujęcia w taką przystępną formę prelekcyę, przeszedł do przyrządów elektromagnetycznych, wreszcie do motorów i maszyn dynamo-elektrycznych. — Chociaż odczyt trwał z górą półtora godziny, nie znużył nikogo, a świetne demonstracye profesora na długo zostaną w pamięci słuchaczów.

— **Reduta artystyczna** zapowiedziana na sobotę, dnia 19 b. m., będzie wobec odwołania reduty „Sokoła", jedyną i ostatnią w tym karnawale. Ze szczegółów programowych podać możemy wiadomość o ekscentrycznej produkcyi choreograficznej p. t.: „Balet napowietrzny", tudzież o humorystycznej parodyi „Galicyjskiej menażeryi", osnutej na tle współczesnych stosunków miejscowych. W wykonaniu obu tych punktów programu, weźmie udział personal artystyczny teatru hr. Skarbka.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Ostatni w tym karnawale wieczór z tańcami odbędzie się w czwartek, dnia 17 b. m. Początek o godzinie 9 wieczorem. Wstęp dla członków „Koła" z rodzinami, oraz dla osób przez nich wprowadzonych.

— **XI. posiedzenie kółka prawniczo-ekonomicznego** odbędzie się dziś 14 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalu czytelni akademickiej. Na porządku dziennym: I. Janusz Duczyński: „O organizacyi gminnej i kwestyi agrarnej w Królestwie Polskiem". II. Zygmunt Gargas: „O zakładce na sprzedaż w Pabianicach", sprawozdanie ze studyum Adama Krzyżanowskiego.

— **Biuro Towarzystwa** Szkoły ludowej — koło męskie — znajduje się obecnie przy ulicy św. Mikołaja 14, w parterze.

— **Z Akademii weterynaryi we Lwowie.** Ministerstwo wyznań i oświaty — jak donosi *Przegląd weterynarski* — poruczyło wykłady zoologii i parazytologii w lwowskiej Akademii weterynaryi lekarzowi weterynaryjnemu dr. filozofii Kulczyckiemu, wykłady encyklopedyi rolnictwa, ze szczególnem uwzględnieniem uprawy i chorób roślin pastewnych, dr. Kazimierzowi Miczyńskiemu, docentowi tegoż przedmiotu na lwowskiej Politechnice i redaktorowi *Rolnika*, wykłady zaś botaniki, ze szczególnem uwzględnieniem roślin pastewnych, lekarskich i trujących dr. Aleksandrowi Zalewskiemu, docentowi botaniki na Uniwersytecie.

— **Ś. p. Kornel Horodyski.** Zwłoki ś. p. posła Kornela Horodyskiego, przewieziono wczoraj o godz. 3 popołudniu z domu, w którym zmarł, przy ul. Małeckiego 2, na główny dworzec kolejowy, a następnie koleją do Kolędzian, gdzie spoczną w grobach rodzinnych. W eksportacyi zwłok zacnego obywatela-ziemianina, oprócz zastępów przyjaciół i znajomych rodziny, wzięli udział w licznym komplecie polscy posłowie sejmowi i do Rady państwa, z JE. Marszałkiem krajowym hr. Stanisławem Badenim i Prezydentem Izby posłów p. Abrahamowiczem na czele. Obrzęd pogrzebowy w Kolędzianach odbędzie się jutro, we wtorek.

Na trumnie ś. p. Kornela Horodyskiego złożyło Koło posłów polskich w Wiedniu wieniec, a tak samo dawni koledzy sejmowi, oraz Kasyno narodowe we Lwowie.

— **Towarzystwo łowieckie** odbyło wczoraj walne doroczne zgromadzenie w sali posiedzeń Dyrekcyi dóbr i lasów skarbowych pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa Romana hr. Potockiego. Zagajając obrady zaznaczył prezes, iż Towarzystwo rozwijało się w roku ubiegłym pomyślnie. W dalszym ciągu wyraził prezes uznanie p. Czarkowskiemu-Golejewskiemu, który nie szczędził trudów, aby przyczynić się do rozwoju Towarzystwa. Wreszcie oznajmił prezes w imieniu wydziału wniosek, aby walne zgromadzenie pierwszym członkiem honorowym Towarzystwa mianowało hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, który niespożyte zasługi położył około rozwoju Towarzystwa łowieckiego. Wniosek przyjęto przez aklamacyę, a o uchwale natychmiast zawiadomiono telegraficznie hr. Dzieduszyckiego, przebywającego obecnie w Abbazyi.

Wiceprezes towarzystwa p. Czarkowski-Golejewski nawiązując do słów prezesa zaznaczył, iż liczba członków Towarzystwa podniosła się w ostatnim roku z 380 na 604, a oprócz tego jest nadzieja, że w roku bieżącym liczba ta jeszcze wzrośnie, gdyż niewątpliwie przystąpią do Towarzystwa delegaci mianowani przez wydział towarzystwa z poza grona członków. Wydział towarzystwa dążyć będzie do tego, aby miało we Lwowie swoją własną strzelnicę.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania wydziału przez sekretarza dr. Miziewicza, uchwaliło zgromadzenie na wniosek p. Krogulskiego udzielić wydziałowi absolutoryum i wyrazić mu uznanie za dodatnią i wydatną dla Towarzystwa pracę.

Preliminarz budżetu Towarzystwa na r. 1898, przedstawił p. kraj. inspektor lasowy radca Góralczyk. W dłuższej dyskusyi nad preliminarzem zabierali głos pp. hr. Zamoyski, ks. Lubomirski, dr. Niementowski, hr. Szembek, Czarkowski-Golejewski, poczem preliminarz przyjęto w myśl wniosków referenta.

Przy uzupełniającym wyborze do wydziału wybrano: ks. A. Lubomirskiego, S. Krogulskiego, dr. S. Miziewicza i Fr. Szczerbickiego. Nadto wybrano 6 zastępców członków wydziału.

Na wniosek ks. Lubomirskiego polecono wydziałowi, aby hr. Józefowi Potockiemu wyraził podziękowanie za wzbogacenie polskiej literatury łowieckiej tak cennem dziełem jak jego „Notatki myśliwskie z Afryki".

— **Z kasyna miejskiego.** W sobotę 20 b. m. o godzinie 8, wieczór z tańcami. Lista otwarta.

We wtorek 22 b. m. od godziny 6 wieczorem do 12 w nocy ostatni wieczór z tańcami.

Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika dnia 8 b. m. mówił prof. dr. Laska „O metodach i instrumentach obserwacyi geodynamicznych". W niezwykle jasnym i treściwym wykładzie przedstawił prelegent obecny stan badań ruchów powierzchni ziemi i to tak ruchów przypadkowych trzesień ziemi, jak i okresowych zależnych od pozycyi księżyca i słońca względem ziemi, a wreszcie ruchów bardzo drobnych, chociaż dających się jeszcze śledzić i mierzyć, których powodów jednakże dotąd nie znamy.

Przedstawił dalej model wahadła poziomego, używanego do mierzenia zmian w nachyleniu powierzchni ziemi do poziomu, tudzież przyrząd służący do zaznaczenia i zapisania chwili rozpoczęcia się trzęsienia ziemi. Wreszcie przyrzekł przedstawić wkrótce wyniki pomiarów, wykonanych w obserwatoryum szkoły politechnicznej, zapomocą dokładnych przyrządów, w które ma rząd zaopatrzyć to obserwatoryum jako stacyę doświadczalną do badań geodynamicznych.

Prof. Pawlewski przedstawił wyniki najnowszych swoich prac nad fluorescencyą, które stwierdzają, że podana przez Mayera jako warunek fluorescencyi zawartość w drobinie grupy ftalowej lub pierścienia pironowego, nie jest przecież warunkiem koniecznym.

W końcu zwrócił prof. dr. Niedźwiedzki uwagę na najnowszą publikacyę inżyniera Otockiego, zawartą w pismach petersburskiego Towarzystwa przyrodników, która wykazuje, że niekoniecznie słusznem jest rozpowszechnione mniemanie, jakoby lasy przyczyniały się do utrzymania wilgotności gruntu. Badania bowiem, wykonane w gubernii woroneskiej, zapomocą wierceń wśród lasu i przyległego stepu stwierdziły, że poziom wody pod lasem leży znacznie niżej, aniżeli pod stepem.

— **Ze stawów Panieńskich.** Do konkursu juniorów w sztucznej jeździe na łyżwach stanęli w dniu wczorajszym do współzawodnictwa pp.: Hebenstreit Adam, Łoziński Konrad i Liszniewski Karol. Pierwszy osiągnął punktów 64, drugi $83^{3}/_{5}$, trzeci $67^{2}/_{5}$. Jury przyznało jako pierwszą nagrodę p. Konradowi Łozińskiemu, duży medal srebrny.

Szereg konkursów tegorocznych zamknie jeszcze konkurs „o mistrzowstwo", który odbędzie się na torze Towarzystwa 19 i 20 lutego r. b. każdym razem o godzinie 4 popołudniu. Konkurs ten budzi tem większe zainteresowanie, że połączony z nim będzie drugiego dnia wielki popis najpierwszych sił łyżwiarskich.

△ **Projekt regulacyi koryta Pełtwi,** wypracowany przez p. Tadeusza Sikorskiego, starszego inżyniera Wydziału krajowego, był onegdaj rozpatrywany na posiedzeniu Reprezentacyi miejskiej, w którem wziął udział p. Sikorski i przedstawił w wyczerpujący sposób korzyści, jakie projektowana regulacya ma na celu, a mianowicie ochronę od wylewu i melioracyę gruntów, położonych w dolinie Pełtwy, aż do Buska.

W szczególności toczyła się debata około kwestyi, czy projektowana regulacya przedstawia także korzyści dla gminy lwowskiej, która w danym razie przyczyni się do ogólnych kosztów, potrzebnych do wykonania projektu. Idąc za wywodami p. Sikorskiego, objawiono zapatrywanie, że regulacya i pogłębienie koryta Pełtwy w obrębie Lwowa, pożądane są głównie dla celów kanalizacyi i ułatwią rozwiązanie kwestyi wywozu nieczystości.

Uznano w tym celu za potrzebne wybetonowanie koryta Pełtwi na przestrzeni od miasta aż do mostu na gościńcu Żółkiewskim i pogłębienie tegoż o 2 metry na placu dzisiejszej rzeźni — dla uzyskania tem lepszego spadu do odprowadzania nieczystości.

Koryto Pełtwi zregulowane w ten sposób a nadto zasilane wodą z przyszłych wodociągów, stanowić będzie arteryę kanalizacyjną, odpowiadającą potrzebom miasta pod względem czystości i zdrowotności.

— **Złote wesele.** Dnia 16 b. m. odbędzie się w Cwitowie koło Bukaczowiec, rzadka uroczystość, z powodu 50-letniej rocznicy zaślubin p. Józefa Janowskiego, tamtejszego właściciela dóbr, z panią Teresą z Maciejowskich Janowską. Będzie to rozrzewniający widok dwojga jak gołębie siwych staruszków w gronie kochającej rodziny, dorosłych wnuków, przyjaciół i sąsiadów, którzy się licznie wybierają pod gościnny staropolski dach, aby uczcić cnotę, patryotyzm i wiek. — Dzień ten więc pewnie mile zapisze się w pamięci uczestników.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Gries, w Tyrolu, Kazimierz Zaleski, wł. dóbr na Podolu rossyjskiem. Był to człowiek skromny i cichy, miłośnik wielki przeszłości naszej, której bada niom niemało poświęcał godzin; hojny zawsze

tam, gdzie prawdziwa nędza pomocy potrzebowała, gotów zawsze pospieszyć z pomocą uczącej się młodzieży, która też względem niego zaciągnęła spory dług wdzięczności. Zmarły kilka lat ostatnich spędził dla wychowania syna we Lwowie. Pogrzeb ś. p. Zaleskiego odbędzie się we Lwowie w bieżącym tygodniu.

— **Niemożliwe?** Czytamy w *Neue fr. Presse*: „Sąd powiatowy w Mödlingu zarządził śledztwo przeciw parobkowi Antoniemu Pfannstiel i Jakóbowi Seyfried w Brunn, oskarżonym o to, że sprzedawali mięso z trupów ludzkich robotnikom cegielnianym, jako artykuł żywności“. To chyba niemożliwe?

— **Alaska i Klondyke.** Według doniesienia c. i k. poselstwa w Waszyngtonie, tak rozwinięty w ostatnich czasach pochód poszukiwaczy złota do Alaski i Klondyke w północnej Ameryce czerpie główne siły z Puget-Sundu w stanie Waszyngtonu, a mianowicie zwłaszcza z miasta Seattle, które jest w tamtych okolicach ogniskiem przemysłu.

Z obwieszczenia sekretarza stanu Waszyngton w Olympia, wynika, że czas trwania podróży z Pugetu-Sund do złotych żył w Alasce i Klondyke wynosi 30 do 40 dni, zależnie od tego czy aż do ujścia rzeki Jukon odbywa się podróż drogą morską, a z tamtąd płynie w górę tej rzeki, czy też, iż przeprawia się przez góry aż do źródeł Yukonu a ztamtąd łodzią dostaje się w dół rzeki aż do celu podróży.

Sekretarz stanu wymienia w swem ogłoszeniu 500 dolarów jako najniższą kwotę potrzebnych na podróż tę funduszów, nie licząc w to zgoła kosztów podróży do Puget-Sundu, — dodaje jednak zarazem, że ta kwota wystarczyć może tylko dla jednej osoby i to eo najwyżej na przeciąg jednego roku, jeżeli się nadto przyjmie że warunki podróży są pomyślne, oraz że co do potrzeb życia codziennego przygotowuje się na jak najdalej idące ograniczenia.

Sekretarz stanu zwraca dalej uwagę na niebezpieczeństwa, na jakie są narażeni ci, którzy obierają drogę przez góry, mianowicie przy przebywaniu strumieni górskich, tudzież wskazuje na niekorzystne stosunki klimatyczne. Lato nad Jukonem trwa krótko, zima jest tam długą i ostrą, gwałtowne przeskoki od upału do mrozu nader częste. Odosobnione położenie kopalń złota czyni nadto nieodzownem zaopatrzenie się w odpowiednie narzędzia, w zapasy żywności i ciepłej odzieży.

Oto kilka wskazówek dla tych, których żółty metal ciągnąłby w daleką i dziką północ.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pani Arklowa już zupełnie wyzdrowiała i jutro wystąpi w premierze „Livia Quintilla“. Inne partye odśpiewają pp.: Floryański, Gorski, Jeromin i panna Bohuss. Operą dyryguje kompozytor, dla którego przygotowuje się niezwykłą owacyę.

Do wystawienia „Dzwonu zatopionego“ potrzebne są kosztowne dekoracye i kostiumy, które dyrekcya sprawia podług wzorów wiedeńskiego Burgtheatru.

W skutek odłożonej premiery „Livia“ i w dziale dramatu musiały zajść zmiany repertuarowe. I tak we środę zamiast „Damy kameliowej“ dane będą po raz czwarty „Szwaczki“ Michała Bałuckiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek, ostatni występ Al. Bandrowskiego „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda.

We wtorek po raz pierwszy „Livia Quintilla“ opera w 3 aktach według dramatu Stanisława Rzętkowskiego, słowa Ludomiła Germana, muzyka Zygmunta Noskowskiego. Występ Teresy Arklowej, Władysława Florjańskiego, Gabryeli Górskiego i Juliana Jeromina. Nowe kostyumy i nowe dekoracye podług oryginalnych wzorów.

Operą dyrygować będzie kompozytor pan Zygmunt Noskowski.

We środę po raz czwarty „Szwaczki“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

We czwartek po raz drugi „Livia Quintilla“, opera w 3 aktach Zygmunta Noskowskiego.

W sobotę (ostatnia w tym sezonie) Reduta artystyczna, Bal maskowy i Loterya fantowa.

W nauce: „Trębacz z Sekingen“ opera w 3 aktach z prologiem przez Wiktora E. Nesslera“, „Eugeniusz Onegin“ opera w 3 aktach podług słów Puszkina, muzyka Piotra Czajkowskiego.

Wczorajszy wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera ze współudziałem rokującej wielkie nadzieje spiewaczki panny Chulawskiej, znanej wirtuozki na skrzypcach panny Baranowskiej, barytona Szymańskiego i pp. Woleńskich, powiódł się w całem tego słowa znaczeniu. Sala „Sokoła“ była natłoczoną a rozbawiona publiczność nieszczędziła oklasków wszystkim występującym w tym wieczorze artystom i artystkom.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. W skutek śmierci ś. p. Ludwika Zielonki, długoletniego kierownika biura zarządu Kółek, rozpisał zarząd główny konkurs na opóźnioną posadę. — Zgłosiło się 28 kandydatów, z pośród których zarząd główny dał pierwszeństwo p. Telesforowi Adamskiemu, przewodniczącemu Kółka rolniczego w Balicach, zasłużonemu około rozwoju tego kółka i zamianował go na razie prowizorycznie kierownikiem biura zarządu głównego Kółek rolniczych.

Przy tej sposobności załatwiono też sprawę redakcyjną — powierzając literackie kierownictwo redakcyi *Przewodnika Kółek rolniczych* p. Zygmuntowi Korosteńskiemu.

W ostatnich czasach zawiązano nowe Kółka: W Woli raniżowskiej (pow. Kolbuszowa); w Jarocinie (pow. Niski); w Płazie (pow. Chrzanów) i w Toustogłowach (pow. Złoczów). Ogółem zawiązano dotychczas 1287 Kółek.

OSTATNIA POCZTA

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem Wojciecha hr. Dzieduszyckiego posiedzenie centralnego komitetu wyborczego dla Galicyi wschodniej, w którem udział wzięli: pp. St. Gniewosz, dr. Goldmann, Fr. Jędrzejowicz, T. Merunowicz, dr. Ostaszewski-Barański, A. Rajski, dr. T. Skałkowski, St. hr. Stadnicki, dr. A. Vogel a nadto prezesowie rad powiatowych czortkowskiej (poseł dr. Rudrof) i buczackiej (Maryan br. Błażowski), jako też poseł do Rady państwa Walewski. Omawiano sprawę mandatu posła do Rady państwa z okręgu mniejszych własności Buczacz-Czortków. Posiedzenie miało charakter informacyjny.

Najj. Pan przyjmował wczoraj na osobnej audyencyi hr. Franciszka Thuna.

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się wczoraj przedpołudniem kilkogodzinna narada Ministrów, w której wzięli udział obaj Prezydentowie Ministrów, austryacki i węgierski. Następnie bar. Banffy odjechał z powrotem do Budapesztu.

Po południu odbyła się narada austryackich Ministrów pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów bar. Gautscha.

Prezydent Ministrów br. Gautsch miał w dniu 11 b. m. — jak zaznacza *Fremdenblatt* — dłuższą konferencyę z Namiestnikiem Czech hr. Coudenhoven, który w tym dniu przybył do Wiednia. W sobotę powrócił hr. Coudenhove do Pragi. — Według *N. fr. Presse* sesya sejmu czeskiego potrwa do 28 lutego.

Dzienniki zwracają uwagę, że równocześnie z hr. Coudenhoven bawił w Wiedniu b. Namiestnik Czech hr. Franciszek Thun-Hohenstein.

Pester Lloyd twierdzi, iż przedwczesną jest wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby w sporze o „Morskie Oko“ naznaczony już został superarbiter w osobie saskiego posła w Wiedniu. Sędziowie polubowni: prezydent węgierskiej Izby sądowej Varessy i prezydent sądu wyższego we Lwowie dr. A. Tchorznicki konferowali przez kilka dni w Budapeszcie w sprawie wyboru superarbitra; żadna uchwała jednak nie zapadła jeszcze. Idzie tu o zasadnicze rozstrzygnięcie, czy superarbiter wzięty być ma ze stanu sędziowskiego, czy też z dyplomacyi. Uchwalona w Austryi i Węgrzech ustawa postanawia tylko, że superarbiter nie może być ani austryackim, ani węgierskim poddanym, zresztą zaś nie rozstrzyga kwestyi, czy ma on być wziętym ze stanu sędziowskiego, czy nie. W obec tego jednak, że kwestya jest natury raczej politycznej i dyplomatycznej, aniżeli prawniczej, *Pester Lloyd* uważa za możliwe zaproszenie na ten urząd jednego z dyplomatów.

Na jednem z ostatnich posiedzeń węg. Izby deputowanych minister rolnictwa Daranyi oświadczył, iż doniesienia o wielkiej nędzy, panującej wśród włościan na Węgrzech, są przesadzone i rozsiewane przez tych, których chcą mieć w ręku środek agitacyjny. W ostrych słowach potępił minister postępowanie partyi ludowej, która sama prowadzi agitacyę w duchu bezwyznaniowym, podburza lud, a rządowi czyni zarzut, iż popiera bezwyznaniowość i bezreligijność. Mówca w swoim zakresie działania zawsze wielką przywiązywał wagę do religijnego wychowania.

Dalej polemizował minister z twierdzeniem dep. Visontaja. iż policya podczas pobytu cesarza niemieckiego w Budapeszcie zawarła kompromis z socyalistami, aby zapobiedz wszelkim demonstracyom. Otóż mowca stwierdza, iż zarzut ten jest bezpodstawny, gdyż policya wcale żadnych paktów z socyalistami nie zawierała, w obec bowiem entuzyazmu, jaki z powodu wizyty cesarza Wilhelma ogarnął całe miasto, nie obawiała się wcale demonstracyj. W końcu zapowiedział mowca, iż nowa ustawa robotnicza wejdzie w życie z dniem 1 marca b. r., a wspomniawszy o socyalistach zaznaczył, że ci na agitacyach socyalistycznych w stolicy robią bardzo dobre finansowe interesa.

Bud. Corr. donosi z Nyiregyhaza, że z powodu zaburzeń anarchistyczno-socyalistycznych wysłano trzy kompanie wojska do miejscowości Kis-Vardu, Papoi Döghe.

W Izbie dep. sejmu pruskiego poseł szląski Szmula, należący do centrum, wniósł interpelacyę do rządu w sprawie zakazu sprowadzenia robotników rolnych z Królestwa Polskiego i z Galicyi, co niezmiernie dotkliwie daje się uczuwać robotnikom zwłaszcza na Szląsku, gdzie brak robotnika rolnego jest tak wielki, że gospodarze nie są w stanie ani uprawiać racyonalnie swoich pól, ani uskuteczniać w porę zbiorów.

Stronnictwo mazurskie postawiło na kandydata do parlamentu niemieckiego w okręgu łeckim właściciela ziemskiego Opitza z Siedlisk.

Berlińska *Germania* podała w formie stanowczej wiadomość, że Koło polskie w parlamencie niemieckim postanowiło głosować jednomyślnie przeciw projektowi marynarskiemu i poleciło ks. Jażdżewskiemu zająć stosowną do tej uchwały postawę w komisyi, która prawdopodobnie dzisiaj rozpocznie swe obrady.

Do wiadomości tej dodaje *Dziennik Berliński* następujące uwagi:

„O ile sięgają nasze informacye, wiadomość ta jest prawdziwą; ponieważ jednak Koło tego rodzaju uchwał, ze względów zresztą zrozumiałych, nie publikuje szczegółowo, nie wiadomo też, jak daleko sięga wspomniana uchwała. Znaczy ona prawdopodobnie tylko, że Koło polskie w zasadzie przeciwne jest projektowi admirała Tirpitza i nowym wydatkom na marynarkę i poleciło w tej myśli występować swojemu reprezentantowi w komisyi.

Nie wyklucza to jednakowoż możliwości, że ks. dr. Jażdzewski w komisyi i Koło samo w plenum parlamentu w drugiem czytaniu będzie ze względów taktycznych lub praktycznych głosowało za tą lub ową pozycyą, jak n. p. za pozycyami należącemi do stałego budżetu marynarki. Są to jednakże szczegóły, o które nie chodzi. W każdym razie mamy teraz pewność, że Koło polskie w sprawie marynarki podziela zapatrywanie wyborców i nie godzi się na nowe wydatki.“

Według ostatnich wiadomości, choroba rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa, była znacznie poważniejszą niż to mogło się zdawać z doniesień telegraficznych. Obecnie nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, a przebieg słabości jest normalny.

W kołach dyplomatycznych twierdzą, że ostatnia oficyalna enuncyacya Rossyi w sprawie kreteńskiego gubernatorstwa nie jest bynajmniej zupełnem odstąpieniem od kandydatury ks. Jerzego greckiego. Koła te owszem przypuszczają, że kandydatura ta prędzej lub później wejdzie znowu na porządek dzienny, przyczem wszakże ma być wykluczonem takie jej rozwiązanie, któreby mogło sprowadzić rozbicie koncertu europejskiego. Rossya uważa ciągle ks. Jerzego za najwłaściwszego kandydata i powątpiewa, aby można było wynaleść kogoś, na któregoby zgodziły się i wszystkie mocarstwa i sułtan i chrześcianie kreteńscy. W Petersburgu oczekują obecnie propozycyi ze strony sułtana.

Na ostatniem posiedzeniu paryskiej Izby deputowanych postawili Ernest Roche, Beauregard i Castelin interpelacyę w sprawie Dreyfusa. Minister wojny gen. Billot wyraził zdanie, że rozprawę nad tą interpelacyą przeprowadzić będzie można dopiero po ukończeniu procesu Zoli. Zarazem zastrzegł się minister wojny przeciw twierdzeniu, jakoby zostawał z rodziną Dreyfusa w bliższych stosunkach. Dreifus jest — rzekł minister — zdrajcą, i został słusznie i sprawiedliwie na podstawie ustawy ukarany. Gdyby wskutek rozbudzonych nieopatrznie namiętności miało dojść do tego, że żądanoby rewizyi procesu Dreifusa, naówczas, — rzekł Billot — należałoby sobie poszukać innego ministra wojny.

Prezydent ministrów Méline postawił również wniosek, ażeby rozprawę odroczono do ukończenia procesu Zoli. Deputowanego Roche, który protestował, przyzwano do porządku. Ostatecznie 478 głosami przeciw 72 przyjęto wniosek o odroczenie rozprawy w Izbie aż do ukończenia procesu.

Jednocześnie deputowany i b. minister Lockroy przedstawił ministrowi Barthou w Izbie sprawę żydowskiego fabrykanta Bernheima, którego w piątek przed jego własną fabryką tłum obrzucił kamieniami. Bernheim oświadczył, że jeśli rząd nie przedsięweźmie żadnych środków dla jego bezpieczeństwa, to on zamknie swą fabrykę i opuści Paryż z całą rodziną; wtenczas niechaj rząd daje pracę jego 2000 robotników, którzy pozostaną bez chleba.

Minister wyraził swój żal z powodu tej sprawy i obiecał zarządzić środki. — Wczoraj już silny oddział policyi strzegł fabryki Bernheima.

Z Johannesburga donoszą telegraficznie, iż Paweł Krueger dwoma trzeciemi z 18.421 oddanych głosów, został po raz czwarty obrany prezydentem południowo-afrykańskiej rzeczypospolitej. Jego dwaj przeciwnicy, w szczególności także generalny komendant Joubert, pozostali w mniejszości. Krueger liczy lat 73 i cieszy się wśród Boerów ogromną popularnością; zwą go pospolicie „Ohm Paul“ (Wuj Paweł) a stanowczość jego w znanym zatargu Transvaalu z Anglią zapewniła mu wielkie uznanie i wdzięczność obywateli „kraju złota“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lutego. Najjaśniejszego Pana reprezentować będzie na pogrzebie hr. Gustawa Kalnokyego wielki marszałek Dworu hr. Cziraky.

Budapeszt, 14 lutego. Węgierskie biuro korespondencyjne i telegraficzne oświadcza ze względu na artykuł pewnego dziennika węgierskiego, zatytułowany: „Arcyksiążę Otton przyszłym Królem Węgier“, że wszystkie rozprawy na temat kwestyi następstwa Tronu są dowolnemi, absolutnie bezpodstawnemi kombinacyami, ponieważ wszelka zmiana porządku dziedziczenia Tronu jest wykluczona, tem bardziej, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand cieszy się znowu zupełnie dobrem zdrowiem.

Rzym, 14 lutego. Z powodu rocznicy dnia otrzymania święceń kapłańskich Ojciec św. Leon XIII. celebrował wczoraj Mszę św. Kościół przepełniony był wiernymi. Były obecne liczne katolickie Stowarzyszenia, oraz 15.000 pielgrzymów włoskich. Wszyscy radośnie witali Ojca św. Leon XIII. cieszy się najlepszem zdrowiem.

Paryż, 14 lutego. *Gaulois* notuje pogłoskę o zaręczynach królowej holenderskiej Wilhelminy z księciem Ludwikiem Napoleonem, który służy w armii rossyjskiej w stopniu pułkownika.

Paryż, 14 lutego. Zapewniają, że w pałacu sprawiedliwości będą jeszcze ostrzejsze niż dotąd poczynione zarządzenia.

Z Wersalu ściągnięto wojsko celem wzmocnienia załogi paryskiej.

Prefekt policyi wezwał komisaryaty, ażeby wszystkich, aresztowanych w ciągu ostatnich dni z powodu zaburzeń ulicznych, odstawiono do sądu.

Londyn, 14 lutego. *Times* donosi z Odessy, że krążownik „Tambow“ z 1000 żołnierzy, z 56 lekarzami-chirurgami i ze sztabem służby sanitarnej na pokładzie, wyruszył w drogę do portu Władywostoka (na Wschodzie Syberyi).

Wiedeń, 14go lutego 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 148·—, Węgierskie akcye kredytowe 382·50, Akcye anglo-austryackie 162·75, Akcye banku Union 302·25, Kredytowe ziemskie 459·50, Kredyty 3·4·50, Akcye kolei południowej 81·—, Losy tureckie 59·—, Akcye kolei państwowej 340·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 303·25, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·80, Akcye tytoniowe 137·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 264·25, Akcye banku dla krajów koronnych 220·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·75, Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·50, Rimurania 246·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lutego 1898

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Łubieński z Krakowa, M. br. Błażowski z Nowosiółek, Hr. Korytowski z Płotyczy, Hr. Tarnowska z Wołynia, Z Lustowiecki z Lipnika, A. Oborski z Mielca.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Dąbski z Rudna, K. Krzyżanowski z Libuszy, J. dr. Dziewoński i W. Koch z Wieliczki, T. Małachowski z Odessy. A. Bandrowski z Krakowa, M. Gromnicki z Schodnicy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Glicksohn z Krakowa, M. Kostheimowa z Niska, M. Ujejska z Pawłowa, W. Wachal z Chorkówki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
·	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna. Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu) przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 lutego 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	302	—	307	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	374	—	382	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat.	96	80	97	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	28	—
„ Stanisławowa	46	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 lutego 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.40	102.60
luty-sierpień	102.40	102.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.40	102.60
kwiecień-październik	101.40	102.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	162.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.80	144.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.50
„ „ 1864 po 100 zł.	190.50	191.50
„ „ 1864 po 50 zł.	190.50	191.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.85	154.85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.45	122.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.85	103.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	122.10
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.25	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.40	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.35	214.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.35	101.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.50	121.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.40	99.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.25	158.25
„ „ „ za 50 zł.	156.—	157.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	131.—	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.90	59.40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.80	99.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.25	121.25
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	—.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.65	96.85
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.75	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.25	117.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.90	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.80	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.90	99.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	167.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	63.65	64.65
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.75	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	80.—	81.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.75	27.75
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	48.—	52.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.50	59.50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	161.50	162.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1445.—	1455.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	364.75	364.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.50	383.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760.—	765.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	378.—	379.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	219.—	219.50
„ Austro-węg. 600 zł.	934 —	938.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	302.75	303.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.50
Zivnostenska banka 100	131.50	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3452.50	3462.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	303.—	304.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	340.75	341.25
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.25	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	450.—	452.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	269.50	271.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	148.—	148.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	709.50	711.—
Schodnicy 500 kor.	575.—	585.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	176.—	177.50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.10	120.20
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.25	45.35
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.30	45.40
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10616 (638 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 28 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 27 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych objętych wyk. hip. 5 i 7 ks. gr. gm. Narol wieś i będących własnością Jędrzeja Banasia i Rozalii Banaś, a to w celu wydobycia sumy 120 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 5720 (940 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Toporka w kwocie 45 zł. a. w. z pn. w dniu 11 marca 1898 i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 1|4 części realności lwh. 27 ks. gr. gminy Kobierzyn do Józefy Piekarczykowej należącej.

Cena wywołania wynosi 212 zł 50 ct.

Wadyum 22 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem hipotecznych wierzycieli z pobytu niewiadomych Katarzyny Stawowianki, Agnieszki Gębatysowej i innych adwokat Dzikowski.

Skawina, 29 listopada 1897.

L. 6677 (942 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Artura Pompera w kwocie 61 zł. a. w. z pn. w dniu 17 marca 1898 i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 48 ks gr. gminy Lidzina do Jana Pachla należąca.

Cena wywołania wynosi 1065 zł.

Wadyum 107 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć mozna w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 4 grudnia 1897.

L. 12337 (931 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 11 i czwartej części realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Makowica objętej Marcina Półtoraka własnej na rzecz Jana Lesieckiego pto 120 zł. z pn.

Cena wywołania 692 zł. 50 ct.

Wadyum 69 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Młodzika.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 11 grudnia 1897.

L 7168 (541 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 21 marca 1898 i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya realności wyk. hip. lwh. 155 ks. gr. gm. Arłamowska wola objętej Ołeksy Goronia własnej na rzecz Ogólno rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 30 grudnia 1897.

L. 7981 (598 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 18 rat pożyczkowych po 8 zł. 83 ct. od 1 lutego 1884 do 1 sierpnia 1892 zawsze 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku do zapłaty przypadłych z 9% odsetkami od dnia zapadłości każdej raty bieżącymi, premii asekuracyjnej w ratach półrocznych po 93 ct. uiścić się mających, reszty kapitału w kwotach 100 zł. 21 ct. i 8 zł. 22 ct. z 9% odsetkami od dnia 1 sierpnia 1892 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i kosztów sąd. 5 zł. 83 ct., 6 zł 36 ct. i 1 zł. tudzież kosztów egzekucyi niniejszej w kwocie 10 zł. 1 ct przyznanych odbędzie się w tut sądzie dnia 24 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 120 w Hadyńkowcach Michała i Feliksa Furmaniuków własnej.

Cena wywołania wynosi 230 zł. a. w.

Wadyum 23 zł. a w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 17 grudnia 1897.

L. 5124 (813 3—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Michała Zielińskiego w kwocie 400 zł. 98 ct z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazami 30, 57 i 85 ks. gr. gminy Sędziszowa objętej dłużników Michała, Józefa i Jana Lisików własnych w dwóch terminach, mianowicie w dniu 28 marca i w dniu 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 30 i 85 1295 zł. realności lwh. 57, 1705 zł.

Wadyum wynosi 130 i 170 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 9 październ. 1897 ustanawia się kuratorem p. Władysława Baksa z Ciężkowic.

Ciężkowice, dnia 29 grudnia 1897

L. 6932 (781 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Binika w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 110 gm kat. Wola michowa objętej dłużniczki Pazi Soroka własnej w dwóch terminach, a to dnia 22 marca i 13 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 12 zł. 21 ct.

Kuratorem ustanowiony Jan Kopczyński z Baligroda.

Baligród, 29 listopada 1897.

L. 22791 (722 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Małce Stock, Dressli Ringel, Cirli Ringer i masie spadk. Abrahama Ringla o zapłacenie kwoty 3283 zł. 68 ct. odbędzie się dnia 21 marca i dnia 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biórze Nr. 28 przymusowa sprzedaż dóbr „folwark Müllerówka“ wykazem hip. l. 1128 objętych dłużników Małki Stock w połowie, a Dressli. Cirli i Abrahama Ringla w drugiej połowie własnych

Cenę wywołania stanowi kwota 8650 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcale nie, lub w należytym czasie nie mogła być doręczona, jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 września 1897 weszli na hipotekę sprzedać się mających dóbr ustanowiono adw. dr. Süssweina w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hiliela w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 18 grudnia 1897.

L. 6774 (576 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dr Józefa Korna w kwocie 200 zł. a. w. odbędzie się w Wadowickim c k. Sądzie pow miej. del. dnia 24 marca i 25 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 346 gm. kat. Chocznia, Franciszka i Maryanny Dąbrowskich własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1746 zł. 10 ct.

Wadyum 174 zł 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.

Wadowice, 24 listopada 1897.

L 17657 (407 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 180 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl.§ 438 gminy Podhorki objętej dłużników Ratzy i Jankla Zarwanitzerów własnej w dniu 24 marca 1898 i 27 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł. 30 ct

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiesenberg z Kałusza.

Kałusz, 19 grudnia 1897.

L. 9669 (530 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego w Husiatynie 104 zł 73 ct. w. a z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż niewydzielonej 1 4 części realności whl. 638 w Suchostawie Leizora Czabana własnej.

Cena wywołania wynosi 425 zł. a. w

Wadyum 42 zł 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 30 listopada 1897

L 7399 (962 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 29 zł. 50 ct. egzekucyjną licytacyę połowy realności w Sieniawie pod lk. 323 położonej dłużników Ela Metzgera własnej wyk. hip. l. 250 ks. grunt. gminy Sieniawa objętej dnia 24 marca i 28 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 185 zł.

Zakład wynosi 18 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Władysław Zielonka.

Sieniawa, 30 września 1897.

L. 8410 (928 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Michała i Piotra Szwanków w kwocie 50 zł. a w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 56 w Kociubińcach Wasyla Burtnyka własnej.

Cena wywołania wynosi 260 zł. a. w.

Wadyum 26 zł. a w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 30 listopada 1897.

L. 7597 (963 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 30 zł. egzekucyjną licytacyę realności w Rudce pod lk. 53 położonej dłużnika spadkobierców Tymka Cala pełnoletnich Anny i Maryi Calów tudzież nieletnich Anastazyi, Ewy i Anny Calów własnej wyk. hip. l. 16 ks. gr. gm. Rudka objętej d. 24 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 433 zł.

Zakład wynosi 43 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Zielonka.

Sieniawa, 11 grudnia 1897.

L. 7838 (964 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 20 zł. egzekucyjną licytacyę realności w Wylewie pod lk. 53 położonej dłużnika Matwija Gajdy własnej wyk. hip. l. 71 ks. grunt. gm Wylewa objętej dnia 24 marca 1898 i 27 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 870 zł.

Zakład wynosi 87 zł

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k notaryusz Zielonka w Sieniawie

Sieniawa, 15 listopada 1897

L. 9135 (1022 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia pretensyi 205 zł. a. w. z pn. Stefana Fedyszyna w tusądowej kancelaryi w dniach 28 lutego i 30 marca 1898 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności pod lk. 119 w Dmytrzu położonej wyk. hip. l. 163 ks. gr. tejże gminy objętej, a ś. p. Oryszki Fedyszyn 2 śl. Mandzij względnie jej spadkobierców własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1430 zł. a. w.

Wadyum wynosi 143 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze

Szczerzec, 1 grudnia 1897.

L. 8590 (1013 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 lutego i 29 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 34 ks. gr. gm. Wiśniowa objętej Małgorzaty Fostkowej własnej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser z Dobczyc.

Dobczyce, 20 grudnia 1897.

L. 12793 (1026 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 151 zł. 59 ct. przymusowa sprzedaż realności whl. 25 ks. gr. gm. kat. Szczepiatyn objętej dłużnika Jacka Czornego własnej] w zabudowaniu tut. sądu dnia 22 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 1950 zł.

Wadyum 195 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia p. Juliana Celewicza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt o szacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze

Uhnów, 30 grudnia 1897.

L. 12866 (1014 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ordynacyi łańcuckiej J. W. Romana hr. Potockiego w kwocie 6 zł. 40 ct. odbędzie w tut. sądzie dnia 24 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 145 gm. kat. Żołynia objętej masy spadkowej Herscha Leistyny własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Łańcut, 18 grudnia 1897.

L. 7983 (965 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 100 zł. egzekucyjną licytacyę realności w Nielipkowicach położonej dłużnika Leona Piątka własnej wyk. hip. l. 148 ks. gr. gm. Nielipkowice objętej dnia 24 marca 1898 i 27 kwietnia 1898 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 587 zł.

Zakład wynosi 58 zł. 70 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, 15 listopada 1897.

L. 420 (1057 2-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szpitala w Gorlicach rozpisuje Wydział powiatowy publiczną licytacyę w dniu 8 marca 1898 o godzinie 10 przed południem w własnem biurze odbyć się mającą.

Pisemne w 10% (dziesięcio procentowe) wadyum, zaopatrzone oferty wnoszone być mają najpóźniej do dnia 5 marca 1898 do Wydziału powiatowego w Gorlicach, gdzie także warunki licytacyjne, plany i kosztorysy przejrzane być mogą.

Cena kosztorysowa wynosi 40400 zł

Z Wydziału powiatowego.

Gorlice, dnia 8 lutego 1898.

L. 11766 (1046 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mordka Schwarza w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 268 gminy kat. Dźwiniaczka objętej dłużnika Leona Kozaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 lutego 1898 i 28 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan Maksymilian Reiner notaryusz w Mielnicy.

Wadyum wynosi 135 zł

Mielnica, 11 grudnia 1897.

L. 11921 (1043 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 kwietnia 1 98 nawet poniżej takowej, licytacya realności lwh. 321 gm. kat. Starawieś objętej małoletniego Jana i Anny Cwików własnej na rzecz Herscha Langera pto 175 zł. 70 ct. z pn.

Cena wywołania 855 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecz. ustanowiony kuratorem adwokat dr. Młodzik w Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 24 listopada 1897.

L. 13364 (1018 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Józefa i Rozalii Dorantowiczów przeciw Kazimierzowi i Maryi Stępińskim pto 150 zł. odbędzie się w tut sądzie w dwóch terminach to jest dnia 29 marca 1898 i dnia 26 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 573 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 6641 zł. 80 ct.

Wadyum 664 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 21 grudnia 1897.

L 8346 (1040 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Wohlmana w kwotach 498 zł., 10 zł. i 15 zł. odbędzie się w c. k. sądzie powiat w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż całej realności wyk hip l. 240 i 2 4 części realności whl. 241 ks. grunt. gminy kat. Bortniki objętej dłużnika Stacha Owczara własnych dnia 29 marca 1898 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 29 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższych realności a to za ciało hip. whl 240 w kwocie 85 zł. a za połowę ciała hip. whl. 241 w kwocie 515 zł.

Wadyum 8 zł. względnie 50 zł. 50 c.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich. którzyby po dniu 8 listopada 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Suchardy w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów, 22 listopada 1897.

L 10718 (934 1—3)

Dnia 29 marca i dnia 29 kwietnia 1898 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejsz. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności połowy z 1|2 części posiadłości lwh. 1269
„ „ 1|3 „ „ „ 1270
„ „ 3|10 „ „ „ 1271
„ „ 3|12 „ „ „ 1272
objętych ks gr. gm. kat. Zubsuche na 140 zł. 93 ct oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Leona Nagawieckiego w kwocie 131 zł a. w. z pn.

Cena wywołania 140 zł. 93 ct. a w.

Wadyum 14 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Geissler adw. w Nowym targu

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 30 grudnia 1897.

L. 4114 (1068 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy pożyczkowej w Drohobyczu w kwocie 23 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 1 marca 1898 i 31 marca 1898 każdym razem o godz 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 209 ks. gr. Uroż Iwana Senyka własnej.

Cena wywołania wynosi 325 zł. niżej której na pierwszym, terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 33 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza tut. p Józefa Gorczycę.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tut.

Podbuż, dnia 29 grudnia 1897.

L 5227 (1064 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa w kwotach 7017 zł. 60 ct. i 877 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się w tut sądzie licytacya do dłużnika Teodora Kochlöffla należących połów realności wykazami 30, 90, 118 i całych realności wykazami 220. 222, 583, 603, 633, 640 ks. gr. gminy kat. Ciężkowice objętych w dwóch terminach mianowicie w dniu 14 marca 1898 i w dniu 18 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Jako cenę wywołania ustanawia się:

a) dla połowy realn. wh. 38 gm. Ciężkowice kwotę 450 zł
b) dla połowy realn. wh. 90 gm. Ciężkowice kwotę 3000 zł.
c) dla połowy realn. wh. 118 gm. Ciężkowice kwotę 125 zł.
d) dla całej realn. wh. 220 gm. Ciężkowice kwotę 950 zł
e) dla całej realn. wh. 222 gm. Ciężkowice kwotę 50 zł.
f) dla całej realn. wh. 583 gm. Ciężkowice kwotę 525 zł
g) dla całej realn. wh 602 gm. Ciężkowice kwotę 700 zł
h) dla całej realn. wh. 633 gm. Ciężkowice kwotę 450 zł.
i) dla całej realn. wh. 640 gm. Ciężkowice kwotę 300 zł.

Wadyum wynosi 1/10 część ceny wywołania każdej realności.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 15 sierpnia 1897 ustanawia się kuratorem p. Leopolda Wiśniowskiego z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 22 grudnia 1897.

L. 9671 (1063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 121 zł. $65^{1}/_{2}$ ct. a w z pn przymusowa licytacya realności w Uciszkowie położ nej wedle wyk. hip. l. 94 gm Uciszków Ołeksy Diamanda własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Samuela Fischa w dniu 15 marca 1898 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na terminie tym realność powyższa za jakąkolwiekbądź cenę jednakże z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 Nr. 74 Dz. p. p. sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia 303 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kołaczkowski w Złoczowie

Złoczów, 12 grudnia 1897.

L 7793 (817 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 137 w Bonowie położonej wedle wyk. hip. l. 421 tejże gminy przedtem Matwija Mocko obecnie Fedka Mocko i Rozalii Mocko własnej na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w kwocie 215 zł. 84 ct. z pn. dnia 29 marca i dnia 3 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 490 zł., na drugim zaś i poniżej takowej najwyższą cenę ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 49 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 października 1897 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem c. k notaryusza w Krakowcu p. Ludwika Dellera.

Krakowiec, 16 listopada 1897.

L. 26115 (996 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 28 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip l. 456 ks. gr. gminy kat. Sokal objętej Izaka Zügmana własnej na rzecz Mojżesza Szargela pto 450 zł. z pn.

Cena wywołania 2430 zł.

Wadyum 243 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem tut. adw dr. Petruszewicza.

Sokal, 26 grudnia 1897

L. 10045 (4 1 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 8 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1898 i poniżej licytacya realności whl. 229 gminy Baryłów Filemona Witnika własnej na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie

Cena wywołania 3160 koron.

Wadyum 316 koron.

Resztę warunków, opis realności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 27 grudnia 1897.

L. 6-95 (651 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie pto 100 zł. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 18 w Małówce położona whl. 44 dla gminy kat. Małówka objęta do Stanisława i Edwarda Mazurów należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 28 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1234 zł. 46 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 124 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 24 grudnia 1897.

L. 8647 (1044 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w likwidacyi w Łańcucie w kwocie 70 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 913 gm. kat. Żołynia objętej Franciszka Wróblewskiego własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Łańcut, 18 grudnia 1897.

L. 5711 (944 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Bazylego Ciehołskiego przeciw Nastce Buczek i towarz. pto 105 zł 67 ct. przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności wyk. hip l. 97 i 690 ks. gr gminy Burkanów w dniach 28 marca i 25 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Wiśniowczyk, 3 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 7. (2—2)

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. W 6-klasowej szkole żeńskiej w Gorlicach posady nauczyciela religii rzymsko kat. z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem 60 zł na pomieszkanie.

2. W jednoklasowych szkołach mieszanych z wykładowym językiem polskim w Sietnicy i Ropicy polskiej, tudzież w szkołach 1-klasowych mieszanych z wykładowym językiem ruskim w Bartnem, Bielance, Czarnem, Gładyszowie, Klimkówce, Krywej, Kwiatoniu, Małastowie, Pętnej, Radoczynie, Ropicy ruskiej, Rychwałdzie i Skwirtnem posad nauczycieli (lek) z roczną płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem, nadto w Ropicy ruskiej jest dodatek miejscowy rocznie 50 zł.

3. W dwuklasowych szkołach mieszanych z językiem wykładowym polskim w Kobylance, Libuszy, Olszynach, Rozembarku, Rzepienniku biskupim, Szymbarku, Wojtowej i Zagórzanach posad nauczycieli (lek) młodszych z rocznem wynagrodzeniem po 330 zł, nadto nauczyciel w Kobylance, Libuszy i Wojtowej pobierać będzie roczny dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny w kwocie 50 zł, a w Olszynach, Libuszy, Rozembarku, Szymbarku i Wojtowej otrzyma wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Nauczyciel religii obowiązany jest pełnić obowiązki także i w szkole 6 klasowej męskiej do 24 godzin tygodniowo. Może nim być kanonicznie ordynowany świecki lub zakonny kapłan, a posady duszpasterskiej równocześnie piastować nie może.

Podania o powyższe posady należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 23 marca 1898

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Gorlicach, dnia 24 stycznia 1898.

L. 219 (2—2)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Kamionce strumiłowej niniejszem ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Jednej posady starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej i jednej posady starszej nauczycielki 5-klasowej szkoły żeńskiej w Busku z roczną płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na mieszkanie.

2. W szkołach jednoklasowych z ruskim językiem wykładowym w Witkowie starym i w Połonicznej z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Pierwszeństwo do uzyskania posad sub. 1 wymienionych będą mieli kompetenci z egzaminem wydziałowym z II. grupy.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do 23 marca br.

W Kamionce str. 29 stycznia 1898.

L. 25 (1070 1—3)

Ogłoszenie konkursu

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora ck. gimnazyum w Stanisławowie ewentualnie na taką samą posadę w innem gimnazyum krajowem.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1863 (Dz. up, Nr. 48.)

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Przezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do d. 10 marca 1898.

We Lwowie d. 8 lutego 1898.

Upadłości.

L. 199 (1034 2—3)

Przeciw projektowi podziału masy Maksa Grünspana wolno jest wnosić zarzuty do dnia 21 lutego 1898 a do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin 4 marca 1898 o godz. 10 w biurze 13.

Sanok, 7 stycznia 1898.

Komisarz konkursowy.

L. 2 (1053 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr 1 Dz. p. p. położony majątek Gusty Schapira nieprotokołowanej właścicielki sklepu bławatnego przy ul Kazimierzowskiej l. 5 i pl. Rzeźni l. 7 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy c. k. Sądu krajowego Ciecimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Tadeusza Goreckiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 lutego 1898 godzinę 11 przed południem w tus. sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 kwietnia 1898 i podać ją na terminie na dzień 10 maja 1898 godzinę 10 przed południem. w biurze wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10 lutego 1898.

L. 8684 (1016 3—3)

Dnia 1 marca 1898 o godz. 9 rano odbędzie się w Nadwórniańskim sądzie powiatowym dobrowolna sprzedaż wierzytelności masy rozbiorowej Josla Schleimera.

Bliższe warunki można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 21 grudnia 1897.

Kuratele.

L. 21619 (1039 2—3)

Leona Günseida z Tarnopola uznano umysłowo chorym, i kuratorem jego zamianowano Frydryka Teitelbauma.

C k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tarnopol, 24 stycznia 1898.

L 214 (1021 2—3)

Iwan Bukata rolnik z Sorocka uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Iwana Kościów z Sorocka.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 31 stycznia 1898.

Wyroki prasowe.

L. 20 (1058)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ck Prokuratoryi orzekł:

iż treść artykułów umieszczonych w Nr. 5 czasopisma „Naprzód" z daty Kraków, 3 lutego 1898 a mianowicie:

1 ustęp artykułu na stronicy 1. w łamie trzecim pod napisem „W sprawie gwałtów przemyskich" od słów „Na tak" do słów: „sejm galicyjski" zawiera znamiona występków z §§ 488 i 492 uk. i art III i V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. pp. ex 1863.

2. ustęp artykułu na stronicy 2 w łamie 3 pod napiszem „Gwałty przemyskie" od słów „Zbrodnia" do „sprawcą" znamiona występków z §§ 488 i 492 uk. i art. V ustawy z d. 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz pp. ex 1863.

3. ustęp artykułu na stronicy 4 w łamie 1 pod napisem: „Ze stowarzyszeń i zgromadzeń" od słów „Na ulicy" do „ustaw itd." znamiona występków z §§ 488 i 492 uk. i art. V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr 8 Dzpp. ex 1863 oraz przekroczeń z §. 496 uk. i art. V tej ustawy, i dalsze rozszerzanie artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 8 lutego 1898.

Bl. 25 (772)

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 9 December 1897, Zahl 26882, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 90 der Zeitschrift: „Aussiger Anzeiger" vom 17 November 1897 mit der Ueberschrift: „Namensliste der nichtdeutschen Bewohner Aussigs" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1898, Pr. 7/98, die Weiterverbreitung des in Rochlitz herausgegeb nen, bei Ed. Strache in Warnsdorf und Haida gedruckten nichtperiodischen Flugblattes der Ortsgruppe Rochlitz a/J. des Bundes der Deutschen in Böhmen, ddo. Rochlitz im December 1897 mit der Aufschrift: „Aufruf" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1898, Pr. 12/98/1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 Hartung 2011 (1898) wegen des Artikels. „Religionistisches" nach § 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1898, Z 4, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 1 Jänner 1898 wegen des Artikels. „Das Jubeljahr" nach §§. 63, 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1898, Pr. 1-/98, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Aussig Karbitzer-Wochenblatt" vom 5 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Einiges über unsere tschechischen Fleischhauer" und „Nationale Pflichten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1898, Pr. X. 10 98, die Weiterverbreitung des Flugblattes mit der Aufschrift: „Narode cesky!" und des Flugblattes, beginnend mit: „Po . . . nastaly" und endigend mit: „Nazdar!" nach §§ 302 und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1898 Pr. X. 11 98,2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der in Horic erscheinenden Zeitschrift: „Horicke noviny" wegen der Artikel: „Jubilejni rok 1898" und „kdy bude nemecka skola zidovska v Horicich zrusena?" nach §§. 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1898, Pr. 2/98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 143 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale" vom 14 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Lux electrica luceat eis" nach §. 491 St. G. verboten.

Bl. 26 (801)

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 December 1897, Zahl 29089, die Weiterverbreitung der in Druckerei von H. W. Stopp in Tetschen hergestellten Correspondenzkarte mit einer Abbildung und der Aufschrift „So leb denn wohl" bis „nach Galizien" nach §. 305 St. G verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1897, Zl. 27077, die Weiterverbreitung der im Verlage der lithographischen Anstalt von E. Rennert in Aussig erschienenen Correspondenzkarte mit der Abbildung und Aufschrift: „Die Revolte in Prag", sowie dem Texte: „Die deutschen Studenten- bis „überfallen 30 November 1897 nach §§. 302 und 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1898, Z. 31603, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Volny Myslitel" Sesit 1 Prosinec 1897 Sbornik svobodnych myslitelu. Nakladem Jana Pavlika Haratice-Plavy c. 56. Tiskem Edv. Gregra v Praze nach §§. 65 a, 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1897, Pr. 376/97, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska" vom 18 December 1897 wegen des in der Beilage: „Z Jarma" abgedruckten Artikels: „Vsebochut" nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1897, Pr. 383/97, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska" und der Beilage: „Z jarma" vom 23 December 1897 wegen der Artikel: „Vsebochut", „Svuj k svemu", „Narodni straz", „Konstantujeme", „Smutny zjev", „Listarna r-dakce. Pan J. H. v. R." „Provolani radaktorovo", „Z Prahy" und „Dopis z Prahy" nach §§ 65 a, 300, 302, 305 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1897, Z. 15163, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 22 December 1897 wegen der Artikel: „Die Tschechen in Leitmeritz" und „Ein Mahnruf" nach §§. 302 und 305 St G. verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2883 (1052 2-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Bernard Grosmann c. k. notaryusz w Lutowiskach w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 października 1897 l. 23733 przeniesienia go na urząd c. k notaryusza w Mostach wielkich z dniem 15 lutego 1898 z urzędowania w Lutowiskach ustępuje, a dnia 18 lutego 1898 urzędowanie w Mostach wielkich obejmuje.

Lwów, dnia 8 lutego 1898.

C. 17 (1042 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia nieobecnego Aleksandra Hawrylaka, że przeciw niemu wnieśli Mojsej i Maryanna Hawrylakowie skargę z dnia 20 października 1897 l. 8597 o zapłatę sumy 210 zł. a. w. z pn i że termin do rozprawy na dzień 25 lutego 1898 wyznaczono.

Pozwany Aleksander Hawrylak ma ustanowionemu dlań kuratorowi Petrowi Rusynowi udzielić środków obrony lub zamianować innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sobie.

C. k. Sąd powiatowy

Grybów, 21 stycznia 1898.

L. 5116 (1037 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wietechę, że Józef Kiszka wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 120 zł. że na takowy termin do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1898 wyznaczono, a dla niego kuratora Jana Polara w Niepli ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Wietech, aby przed powyższym terminem kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Jasło, dnia 8 lutego 1898.

L. 2849 (1025 3-3)

C k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Marceli Ruxer reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 grudnia 1897 l 28267 notaryuszem w Lutowiskach zamianowany, złożywszy dnia 8 lutego 1898 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, 8 lutego 1898.

L 8278 (401 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego skarbu przeciw Benjaminowi Berkowiczowi o 186 zł. 76 ct. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Scheindię Berkowicz jako spadkobierczynię Benjamina Berkowicza, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 6 lutego 1894 l. 1596, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatku domowo czynszowego w kwocie 186 zł. 76 ct. w. a. z pn. w stanie dłużnym ciała hip. wyk. hip. 91 ks. grunt. gminy Brody objętego dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sama przypisać będzie musiała.

Brody, dnia 17 maja 1895.

L. 5276 (786 3-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kosiorowskiego, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 100 zł z pn na realności whl. 55. 277 w Cmolesie na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie dla niego kuratorem ad actum dr. Seeliger adwokat w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 17 stycznia 1897 l. 1331 doręczono.

C k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, dnia 13 czerwca 1897

L. 5277 (784 3-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kosiorowskiego, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 30 zł. z pn. na realności whl 157, 158, 11 i 169 w Porębach dymarskich na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie dla niego kuratorem ad actum dr. Bryk adwokat w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 27 grudnia 1896 l. 11329 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 13 czerwca 1897.

L. 5232 (725 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa wszystkich, w których ręku książeczka wkładkowa Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 2752 na 100 zł. opiewająca znajdowaćby się mogła, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie.

Wadowice, 16 grudnia 1897.

L. 4819 (792 3-3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Lipe Knappa, aby do spadku po ojcu swoim Mojżeszu Knapp zmarłym dnia 24 grudnia 1885 w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracyę do tut. sądu po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Judą Schiffem z Niebylca będzie pertraktowanym.

Strzyżów, 20 listopada 1896.

L. 8036 (1023 3-3)

C k Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Samuela Mojżesza Springa, że Dawid Milch wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy de pr 7 lipca 1897 l 8036 o zapłatę 15 zł. 87 ct. zpn, że kuratorem dla niego ustanowiono adw dr. Pawlikowskiego w Podhajcach, a termin do rozprawy wyznaczono na dzień 16 listopada 1897 godz. 8 rano w sądzie tutejszym.

Samuela Mojżesza Springa wzywa się, by temu kuratorowi dostarczył środków do swej obrony, albo innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce, 18 września 1897.

L. 2 (836 3-3)

C k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę J. M. Fränkla wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 23 40 z d. 7 czerwca 1890, wystawionego na nazwisko J. M. Fränkla na zastawiony w tejże kasie 3½ prem. list zastawny austr. Zakładu kredytu ziemskiego wartości nominalnej 100 zł Serya 2223 Nr 25 z r. 1880, na który Kasa Oszczędności m Krakowa udzieliła pożyczkę w kwocie 75 zł aw, aby powyższy kwit depozytowy w ciągu 1 roku, 6 tygodni, i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej", tem pewniej w tut. sądzie okazał ile że na powtórne żądanie podającego po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, kwit ten za umorzony tj. prawnie nie istniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy oddział VI·

Kraków, 12 stycznia 1898

L. 12105 (831 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach w sprawie egzekucyjnej Schmerla Gottesmana przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Jakóba Segala i Mojżesza Segala pto 100 zł. z pn. ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Schapsę Reissa kuratora ad actum w osobie adw. dr Lehmana w Podhajcach celem doręczenia tus. uchwały z 18 grudnia 1897 l. 12105 dozwalającej kondykt na kwotę 100 zł. z pn. przez Schapsę Reissa stronie egzekwowanej dłużną.

Schapsę Reissa wzywa się, by podał sposób doręczenia mu rzeczonej uchwały gdyż inaczej doręczenie jej do rąk kuratora będzie miało prawny skutek.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 28 grudnia 1897.

L 921 (806 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sprawie hipotecznej na podanie de praes 22 stycznia 1896 l. 921 przez Jana Migdała wniesionej o wykreślenie na rzecz Maryanny Olszowskiej, Apolonii Jaroniowej, Anny Dankowej i Leopolda Raczkiewicza zaintabulowanych 8 |90 części sumy 300 zł. w stanie biernym realności wyk hip. 141 ks. gt. gm. kat. Chełm tp. dla życia i miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Raczkiewicza ustanawia kuratorem Antoniego Olszowskiego z Żywca z wezwaniem by sądowi lub ustanowionemu kuratorowi o miejscu swego pobytu doniośł względnie inn go zastępcę ustanowił i tegoż sądowi oznajmił inaczej, skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Bochnia, 31 stycznia 1896.

L 4744 (808 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z d. 24 marca 1895 l. 1491 w sprawie Abrahama Binik przeciw Fedorowi Fecycz synowi Kościa o wpis prawa zastawu dla sumy 200 zł. w stanie biernym połowy realności lwh. 73 ks. gr. gm. Smolnik dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Fecycz syna Kościa z Smolnika kuratorem Juliana Fecycz z Smolnika.

O czem się Fedora Fecycz syna Kościa celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 26 czerwca 1895.

L 6110 (818 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie egzekucyjnej Kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw Jurkowi Kopeszczukowi i tow. pto 24 zł. 90 ct. a. w. z pn. ustanowiono niu ejsem dla nieobjętej masy spadkowej dłużnika śp. Iwana Łazoruka syna Jakóba kuratora w osobie Wasyla Łohmaka z Hwozda i jemu ts. uchwały z dnia 28 kwietnia 1896 l. 2790, z dnia 31 grudnia 1 96 l. 154 7 i z dnia 29 marca 1897 l. 2729 dla Iwana Łazoruka syna Jakóba przeznaczone doręcza.

Nadwórna, dnia 25 czerwca 1897.

L. 8303 (805 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku wzywa posiadacza zaginionego z daty Bukowsko 1 lutego 1897 na sumę 300 zł. a. w. opiewającego, za 6 miesięcy od daty płatnego, na zlecenie Gitli Damaschek wystawionego a przez Leibę Margulesa Surę Gitlę Margulesa, Abrahamr Schönberga, i Taubę Gitlę 2im Schönberg akceptowanego, ażeby powyższy weksel do dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej w tut. sądzie złożył gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

Sanok, 5 stycznia 1898.

L. 16 91 (752 3-3)

Oddział sądowy II. c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bobra, że wydany przeciw niemu na rzecz Herscha Meilecha Schaffera nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 70 zł. w. a. z pn z dnia 24 października 1897 l. 13211 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Malcowi z substytucyą adw. dr. Holzera, poleca mu zatem, aby z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniosł, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

W Rzeszowie, dnia 13 stycznia 1898.

L. 50446 (774 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności p d l. k. 322 dz. VIII. w Krakowie a mianowicie:

a) Kunegunde Niedzielską
b) Chaima Nussbauma
c) Jozuego Nachmana Horowitza
d) Isaaka Wachtla, iż w celu zastąpienia ich (w obec sądu w postępowaniu wdrożonem z powodu uznania realności p d lk. 322 dz. VIII w Krakowie za pustkę) ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Leopolda Caro, któremu doręczono tus. uchwałę z dnia 3 grudnia 1897 l 50446 zarządzająca zanotowanie w księdze gruntowej iż realność pod lk. 322 dz. VIII. w Krakowie za pustkę uznaną została.

Kraków, dnia 3 grudnia 1897.

L. R. V. 557|97. 65|98. (1002 2—3)

Pozew publiczny.

Ignacy Daszyński, rodem ze Zbaraża, 31 lat liczący, żonaty, redaktor i deputowany do Rady Państwa, zamieszkały do niedawna w Krakowie a następnie w Wiedniu, karany za przekroczenie z §. 491 uk. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 r. sześciotygodniowym aresztem a nadto dwukrotnie za przekroczenie ustawy prasowej i raz za przekroczenie §. 496 uk. przeciw któremu c. k. Prokuratorya Państwa w Krakowie wniosła akt oskarżenia z dnia 4 lipca 1897 roku o następujące czyny karygodne podpadające karze z §§. 65 i 35 ust. kar.

1. o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. a) uk. popełnioną przez to, iż w dniu 1 marca 1897 r. w Tyńcu zgromadzonych słuchaczy do pogardy lub nienawiści przeciw administracyi państwa podburzyć usiłował.

2. o występek z §. 300 uk. popełniony przez to, iż w czasie i miejscu wspomnianem słuchaczy do pogardy lub nienawiści przeciw pojedynczym organom rządu pobudzić usiłował,

3. o przekroczenie z §. 23 ustawy prasowej popełnione przez bezprawne rozdzielanie pism drukowanych w Mogilanach i Tyńcu, — które to oskarżenie uchwałą c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 22 września 1897 l. 15070 w mocy utrzymane zostało, — z uwagi, iż Prezydyum Izby Deputowanych do Rady Państwa, której akta tej sprawy karnej pod dniem 16 października 1897 r. z żądaniem o udzielenie zezwolenia na karnosądowe ściganie Ignacego Daszyńskiego za powyższe czyny karygodne przedłożone zostały, — akta tej sprawy na dniu 2 stycznia 1898 r. z tem oznajmieniem zwróciło, iż żądane zezwolenie Izby Deputowanych w obec zamknięcia XIII. sesyi Rady Pań twa stało się bezprzedmiotowem, z uwagi, iż pomimo zarządzenia z dnia 8 stycznia 1898 r. wyznaczającego termin do rozprawy głównej przed sądem Przysięgłych w Krakowie w tej sprawie na dzień 14 lutego 1898 r. wezwanie do rozprawy wedle relacyi woźnych sądu tutejszego mimo kilkakrotnych usiłowań nie mogło mu być doręczonem z powodu wyjazdu z Krakowa, a również wezwania do przesłuchania po myśli §. 220 pr. na dzień 14 stycznia 1898, następnie na dzień 22 stycznia 1898, wreszcie na dzień 8 lutego 1898 r. wedle relacyi woźnych sądowych nie mogły mu być tutaj doręczone z powodu wyjazdu z Krakowa, z uwagi, że wedle wyjaśnień tutejszej Dyrekcyi Policyi z 14 stycznia 1998 r. i 29 stycznia 1898, miał przebywać w Wiedniu, atoli wystosowane do sądu krajowego w Wiedniu trzechkrotne odezwy o przesłuchanie go po myśli §. 220 p. k. i o doręczenie wezwania do rozprawy na dzień 14 lutego b. r. wedle relacyi woźnego wiedeńskiego sądu z 15 stycznia 1898 r. i odezw tegoż sądu z 22 stycznia 1898, 30 stycznia 1898 r. i 4 lutego 1898 nie mogły być wykonane z powodu wyjazdu Ignacego Daszyńskiego z Wiednia, z uwagi dalszej, że wedle odezwy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie z 6 lutego 1898 r. Ignacy Daszyński przebywać ma obecnie w Zurychu w Szwajcaryi, zważywszy więc, że wezwanie do rozprawy głównej na dzień 14 b. m. z powodu nieobecności jego nie mogło mu być doręczone, a c. k. Prokuratorya Państwa wnioskiem z dnia dzisiejszego zażądała wdrożenia postępowania przepisanego w §. 423 p. k.

zostaje niniejszem wezwany, aby w ciągu jednego miesiąca stanął w tutejszym sądzie krajowym karnym dla usprawiedliwienia się z zarzuconych mu powyższym aktem oskarżenia czynów, gdyż inaczej przeciw niemu jako nieposłusznemu wedle ustawy się postąpi i będzie mu zabronione wykonywanie praw obywatelskich.

Z Rady c. k. sądu krajowego karnego.
W Krakowie, dnia 8 lutego 1898.

L. 50854 (773 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Zwillinga wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 791 na imię Wincentego Zwillinga pierwotnie na 300 zł. opiewającej, by takową w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał ile że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na powtórne żądanie podającego za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 3 grudnia 1897

L. 13285 (790 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Hrynia Kłymczuka z Wierzbowa zawiadamia się, że celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 20 września 1897 l. 10054 ustanowiono mu kuratora w osobie adw. dr. Lehmana w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 18 grudnia 1897.

L. 100352 (796 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Herscha Fleischfarba z życia i miejsca pobytu nieznanego, że w dniu 9 lipca 1892 zmarł w Zbarażu Anczel Fleischfarb recte Abraham Anczel Fleischfarb bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla niego postanowiono kuratora ad actum w osobie adwok. dr. Steina ze Zbaraża

Wzywa się zatem Herscha Fleischfarba, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniósł deklaracyę do spadku Anczla Fleischfarba, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

Zbaraż dnia 21 grudnia 1896.

L 11999 (731 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Macieja Wągla z Rudy, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Badera przeciw niemu i spóln. pto połowy kwoty 31 zł. 50 ct. adw. dr. Datka z Dąbrowy został dla niego ustanowionym kuratorem celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 5 stycznia 1897 l. 13802.

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1897.

L. 7531 (791 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z pobytu spadkobierców Małgorzaty z Górków Orzechowskiej, zmarłej dnia 13 lutego 1889 r. z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia a mianowicie Agnieszkę Barlikownę, Apolonię ze Stanków Jakóbowiczową, Leopolda Rzepkę, Zofię Gorkównę i Stanisława Stanka aby w przeciągu jednego roku od daty umieszczenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej osobiście lub przez pełnomocnika oświadczenia przyjęcia spadku wnieśli po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Wojciechem Stankiem wójtem z Pstrągowy będzie pertraktowany.

Strzyżów, 3 grudnia 1896.

L. 2463 (807 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z d. 19 stycznia 1893 l. 253 w sprawie Tobji Tobiasz przeciw Mozesowi Roth o wpis zastawnego prawa zastawu dla sumy 72 zł 22 ct. zpn. w stanie biernym należących do Mozesa Roth według ks. gr. Balinica całego ciała hip. lwh. 80 i 97 objętych dla niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Roth z Balnicy kuratorem Dawida Lipę Beer z Baligrodu

O czem się Mojżesza Roth celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 16 kwietnia 1895.

L. 12174 (862 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Bałamuta z Ropczyc, że Ropczycka kasa oszczędności pozwała go skargą egzekucyjną z 31 grudnia 1895 l. 18026 o zapłacenie sumy 560 zł. zpn. i że dla niego zamianowano do tej sprawy kuratora w osobie adw. dr. Sydona Friedberga z Dębicy.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 10 grudnia 1897.

L. 18035 (872 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II we Lwowie ustanawia dla Maryi Szuwała z życia miejsca pobytu nieznanej celem doręczenia jej tusąd. uchwały tabularnej z 23 maja 1895 l. 9675 kuratora w osobie adw. dr. Hahna we Lwowie i wzywają, by o miejscu pobytu swego kuratora bądź też tut. ck. sąd zawiadomiła, inaczej złe skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Lwów, 6 października 1897.

L. 2363 (846 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Chaję Leję Feuerstein, że w celu doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 4 sierpnia 1894 l. 9954 i następującym tudzież zastępywania jej w sprawie egzekucyjnej c. k urzędu podatkowego w Borszczowie imieniem skarbu państwa przeciw Zallelowi Sobel i tow. pto 109 zł. 20 ct. kuratorem adw. dr. Dorundiak z Borszczowa ustanowiony został.

Wzywa się zatem ją, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Borszczów, 26 lutego 1897.

L. 1513 (847 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Krzeszowicach ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1889 zmarł w Wiśniczu Ks. Franciszek Gajda pozostawiając pisemny kodycyl z dnia 17 czerwca 1889

Nieznanych z miejsca pobytu Józefa Gajdę po Janie domniemanych spadkobierców Ks. Franciszka Gajdy wzywa się aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku, gdyż inaczej spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Walerym Krawczyńskim substytutem notaryalnym w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 19 czerwca 1897.

L. 3660 (809 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z d. 18 kwietnia 1892 l. 2492 w sprawie Wasyla Błyszczak przeciw Michałowi Liszczak o wpis prawa zastawa dla sumy 690 zł. zpn. w stanie biernym połowy realności lwh 95 ks. gr. gm. Wolamichowa objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Liszczak z Wolimichowej kuratorem Maksyma Wetlińskiego z Wolimichowej.

O czem się Michała Liszczak celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 20 maja 1896.

L. 1385 (778)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju jako sąd handlowy ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Commercielle Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Żurawno“ (po polsku)“ komercyalny kredytowy zakład dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Żurawnie“.

Siedzibą stowarzyszenia jest Żurawno; przedsiębiorstwo polega na statucie uchwalonym na walnem zgromadzeniu członków na dniu trzeciego grudnia 1897 odbytem, (§. 5 ust. z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 d. u. p), przedmiotem towarzystwa jest postarać się dla członków o potrzebne kapitały celem rozwoju przemysłu za miernemi odsetkami i ułatwienie oszczędności.

Towarzystwo zawiązuje się na czas nieograniczony.

Dyrekcya składa się z pierwszego dyrektora i drugiego dyrektora i przez tychże wybranego prokurzysty (§. 4 stat.)

Członkami Dyrekcyi są: a to pierwszym dyrektorem Hersch Fränkel kupiec, drugim dyrektorem Lippa Wiesel kupiec a prokurzystą Wolf Klarman fabrykant wody sodowej wszyscy w Żurawnie zamieszkali.

Firmę stowarzyszenia podpisuje Dyrekcya w ten sposób, że pod wyciśniętą stampiglią firmy lub przez kogokolwiek napisaną firmę stowarzyszenia dwaj dyrektorowie lub też dyrektor i prokurzysta swoje nazwiska umieszczają.

Wszystkie przez dyrekcyę zawarte umowy i zobowiązania bez zezwolenia rady nadzorczej i walnego zgromadzenia obowiązują stowarzyszenie.

Wysokość jednego udziału wynosi co na'mniej 25 zł. (§. 49 st) i może być naraz lub w miesięcznych ratach po 2 zł. 50 ct. w a. wpłaconą, po nadto opłaca każden członek stowarzyszenia wstępne w kwocie 3 zł. (§. 54 stat).

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną w ten sposób, że członkowie odpowiadają za zobowiązania towarzystwa swoimi udziałami, a nadto kwotą w dwukrotnej wysokości udziałów (§. 42 statutu i §. 76 ust. o stow.).

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach towarzystwa uskuteczniać się będą pod firmą stowarzyszenia i muszą być przez dyrekcyę podpisane (§. 70 stat.) i przybite zostaną na ulicach i miejscach publicznych w Żurawnie.

Stryj, 31 grudnia 1897.

L. 81406 (873)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 28 grudnia 1897 firmę „Kauczyński i Oberski we Lwowie“ a oraz przy takowej uwidoczniono, że a) spółka jawna składa się ze spólników Aama Jana 2 im. Kauczyńskiego i Leona Oberskiego obu we Lwowie zamieszkałych zawodu kupców, b) rozpoczęła działalność z dniem 4 listopada 1893, c) firmę powyższą tylko obaj spólnicy razem zastępywać są uprawnieni, d) firmę powyższą podpisywać będą w ten sposób, że pod słowem Kauczyński i Oberski bądź napisanemi bądź drukiem lub stampilią wyciśniętem obaj spólnicy położą swoje imię i nazwisko z tem jednak nadmienieniem, że spólnik Adam Jan 2 im. Kauczyński podpisywać będzie tylko pierwszem imieniem Adam Kauczyński

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L 58 (904)

C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Filia c. k. uprzyw. Galic akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie“:

1. że nadane Arturowi Steinowi prawo podpisywania firmy filii Banku w Krakowie „per procura“ wykreślone zostaje i

2. że tenże Artur Stein zamianowany został wyższym urzędnikiem i współfirmantem teiże filii i że tenże podpisywać będzie odtąd firmę: „Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie“ w charakterze współfirmanta wspólnie z każdoczesnym dyregentem, lub z jednym z każdoczesnych prokurzystów filii, albo też wspólnie z jednym z każdoczesnych dyrektorów, lub zastępców dyrektorów zakładu centralnego pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem słowem „Stein“.

C. k. Sąd krajowy Oddział III
Kraków, dnia 22 stycznia 1898.

L. 9164 (856 1—3)

Z życia i miejsca niewiadomego Iwana Jaremczuka, zawiadamia się, że celem zawarcia aktu działu ciała hip. whl. 88 gm. Smarzów z resztą współwłaścicielami takowego ustanowiony został dla niego kurator w osobie Hrycia Mielniczuka ze Smarzowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 21 listopada 1897.

L. 5907 (894 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Zielińską zam. Maksymowicz z Oleska, że tus. uchwała tabularna z 31 marca 1897 l. 1875 została doręczoną ustanowionemu kuratorowi Jędrzejowi Zielińskiemu.

C. k. Sąd powiatowy
Olesko, dnia 4 listopada 1897

L: 5829 (892 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Nadwórnie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Nasadnika syna Dmytra kuratora ad actum w osobie Jakóba Pylypuika syna Iwana z Hwozda, któremu tus. uchwałę tabularną z dnia 19 lutego 1896 l. 14206 dla kuratora przeznaczoną doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 25 czerwca 1897.

L. 602 (907 1—3)

W sprawie Banku hipotecznego przeciw Gołdzie Hochberg i tow. o trzy raty po 213 zł. aw. zpn. powziął tutejszy sąd uchwałę w w dniu 13 września 1897 l. 51539, którą nieznanym z miejsca pobytu Małce z Hochbergów Spiegel i Leizorowi Hochberg doręczyć należy.

Do strzeżenia praw p. Małki z Hochbergów Spiegel i p. Leizora Hochberga ustanawia się p. adw. dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie kuratorem, który tak długo będzie oboje kurandów zastępował w niniejszej sprawie jednakże na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż się w tutejszym sądzie zgłoszą lub innego zastępcę sobie obiorą.

C. k. Sąd krajowy cyw. w Lwowie.
Oddział I, 15 stycznia 1898.

L. 581 (1059)

Dla Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na 1 zwyczajną dnia 1 marca 1898 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali: radca sądu krajowego wyższego i kierownik sądu obwodowego Leonard Łukaszewski przewodniczącym, zaś radca sądu krajowego wyższego Stanisław Mossór, tudzież radcy sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Jan Okuniewski, Józef Cyga, Władysław Peszkowski zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 8 lutego 1898.

L. 7364 (917)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Ferdynand Stamberger której Ferdynand Stamberger jako właściciel interesu farbiarskiego i apreturowego w Andrychowie używa i całem brzmieniem firmy podpisywać będzie.

Wadowice, 23 grudnia 1897.

L. 81999 (954)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 30 grudnia 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie VI str. 137 pod poz. 278/2 przy firmie Karol Völker i syn zanotowano, że na podstawie dekretu dziedzictwa po śp. Karolu Völker wydanego przez c. k. sąd powiatowy miej delg Sek. I we Lwowie z dnia 7 grudnia 1892 l. 71974 tudzież kontraktu kupna i sprzedaży z daty Lwów 4 grudnia 1894 prawo własności przedsiębiorstwa pod powyższą firmą prowadzonego, przeszło na Teodora Gustawa Franciszka 3im Völkera i Rudolfa Völkera i ci jako jawni spólnicy takowe nadal pod dotychczasową firmą prowadzić będą, i że każdy z nich jest uprawniony do samoistnego zastępowania i podpisywania firmy.

Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 538 (981)

Przeciw Eberowi Kraushar ostatniemi czasami w Bolechowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu obwodowego w Stryju przez Efroima Barsama kupca w Stryju przez adw. dr. Finka pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 120 zł. aw. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 5 lutego 1898.

Celem strzeżenia praw p. Ebera Kraushar ustanawia się p. adw. dr. Bylinę w Stryju kuratorem a tegoż zastępcą adwokata dr. Oleśnickiego.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju.
Oddział II, 5 lutego 1898.

L. 273 (880)
Przeciw Anieli Milberger, końcowo w Przemyślu zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Mojżesza Sperlinga pozew o zapłatę sumy wekslowej 285 zł. w. a.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 31 stycznia 1898 Cw. 273|98 1.
Celem strzeżenia praw Anieli Milberger ustanawia się pana dr. Smutnego, adwokata w Przemyślu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Milberger w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd obwodowy handlowy w Przemyślu
Oddział II., dnia 31 stycznia 1898.

Cg. I. 17|98 2 (879)
Przeciw Janowi Müller, Jakóbowi Rupp jun., Katarzynie Rupp, Janowi i Elżbiecie Müller, Janowi Rupp junior, Krystynie Rupp i Janowi Rupp senior, tudzież Henrykowi Rupp, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Herscha Heilberga pozew o wykreślenie poz. 4 i 31 C. z wykazu hip. l. 1196 obejmującego majątność Trościaniec.
Na podstawie pozwu wyznaczono uchwałą z dnia 26 stycznia 1898 Cg. I 17|98 2 audyencyę na dzień 9 marca 1898 o godzinie 10 przedpołudniem Nr 28.
Celem strzeżenia praw Jana Müllera, jun. Katarzyny Rupp, Jana i Elżbiety Müller, Jana Rupp junior, Krystyny Rupp i Jana Rupp senior, tudzież Henryka Rupp ustanawia się pana dr. Tarnawskiego, adwokata w Przemyślu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Müllera, Jakóba Rupp, jun. Katarzynę Rupp, Jana i Elżbietę Müller, Jana Rupp junior, Krystynę Rupp i Jana Rupp senior, tudzież Henryka Rupp w rzeczonej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu
Oddział I, dnia 26 stycznia 1898.

C. I. 5|98 1 (1069)
Przeciw Matwijowi Haraus poprzednio w Rudawie rymanowskiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Annę Haraus z Rudawki rymanowskiej pozew o 150 zł.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1898 godz. 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 1
Celem strzeżenia praw Matwija Haraus ustanawia się pana M. Orłowicza c. k. notaryusza w Rymanowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Matwija Haraus w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie
Oddział I., dnia 20 stycznia 1898.

L. 148 (935)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia rzekomo w Ameryce przebywających włościan z Berezowa wyżnego i niżnego:
Nykołę Sulatyckiego Pawła,
Jurka Kuzycza Dmytra,
Rozalię z Ficyczów Sklepowicz,
Nykołę Sulatyckiego Jakóba,
Jakóba Genika Fedora,
Jakóba Genika Berezowskiego,
Annę z Podlisieckich Kosowczycz,
Dmytra Genika Tomasija,
Semena Negrycza Berezowskiego i Józefa Romańczycza Iwana, że tusądowe uchwały tabularne z roku 1897 z dnia 27 lutego l. 2895, 17 marca l. 3801 i 3805, 19 marca l. 3907 i 3939, 20 marca l. 3950, 22 marca l. 3977, 26 marca l. 4113, 27 marca l. 4201, 3 kwietnia l. 5493 i 21 kwietnia l. 5193 zezwalające na wpis prawa własności pozbytych przez nich nieruchomości w gminach Berezów wyżny, Berezów niżny i Luczy położonych ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Markiewiczowi adwokatowi w Peczeniżynie doręczone zostały.
Peczeniżyn, 4 lutego 1898.

L. 18552 (958)
Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Sambor wird bekannt gegeben, dass im Genossenschafts-Register bei der Firma: „Spar und Kreditverein zu Drohobycz registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ eingetragen wurde, dass durch den Beschluss Generalversammlung von 4 April 1897 die §§. 3, 5, 6, 10, 11, 12, 14, 18, 21, 22, 23, 25, 30 und 33 des bestehenden Genossenschaftsvertrages abgeändert wurden und sich diese Genossenschaft nunmehr auf dem in diesen Paragraphen geänderten Statute gründet,
insbesondere gemäss §. 3 hat die Genossenschaft den Zweck, ein Kreditgeschäft behufs Beschaffung der den Mitgliedern nötigen Geldmittel gegen billige Zinsen vermittelst gemeinschaftlichen Kredites zu betreiben und den Mitgliedern Gelegenheit zur fruchtbringenden Anlange ihrer Kapitalien zu bieten gemäss §. 12 des abgeänderten Statutes haftet jeder Genossenschafter für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft mit dem Beitrage seines Antheilscheines und ausserdem mit der fünffachen Summe des Antheilsscheines.
Sambor, 31 Dezember 1897

L. 23742 (881 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Kartagenera, że w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 8 października 1896 l. 19915 ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Febusa Salomona z Tarnowa.
Tarnów, 23 grudnia 1897.

L. 11278 (966 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej po śp. Motrze Iwańskiej dla Hanuśki Rudnickiej kuratorem Danyłę Hraba z Sorocka, a dla nieletniego Fedka Rudnickiego kuratorem Iwana Kościów ze Sorocka ustanowił
C. k. Sąd powiatowy
Skałat, dnia 30 grudnia 1897.

L. 7898 (961 1—3)
Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rzezwieckiego z Wulki Niedźwiedzkiej, że celem doręczenia rezolucyi tabularnej z 17 stycznia 1897 l. 281 kuratorem dlań Feliksa Łuszczkiego z Sokołowa ustanowiono.
Sokołów, 7 września 1897.

L. 251 (959 1—3)
Do spadku po Annie Kowalczuk zmarłej w Staromiejszczyźnie 6 lipca 1897 bez rozporządzenia ostatniej woli konkuruje z ustawy córka Maryna Czorna, której miejsce pobytu nie jest sądowi wiadomem
Wzywa się tedy Marynę Czorną, by w terminie rocznym wniosła tutaj deklaracyę spadkową lub ustanowiła dla tej sprawy pełnomocnika, gdyż inaczej spadek przyjętym będzie przez kuratora Filipa Kohnta, a jej część spadkowa w sądzie przechowaną będzie aż do uznania jej za zmarłą.
C. k. sąd powiatowy oddział II.
Podwołoczyska, 26 stycznia 1898.

L. 11017 (1056 1—3)
Według oznajmienia wysokiego ck. Ministerstwa handlu z d. 30 stycznia br. l. 4863 nie podlegają odtąd rosyjskie pieniądze papierowe przy dowozie takowych do Rosyi ocleniu.
Z ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
We Lwowie, 8 lutego 1898.

L. 6876 (927 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z d. 28 maja 1897 l. 3208 ustanawia Samuela Gottesmana z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomych z miejsca pobytu Aby Ferschko i Ziemy Ferschko i o tem tychże celem strzeżenia swych praw niniejszem edyktem zawiadamia.
Grzymałów, 26 października 1897.

L. 11976 (947 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lorenza Grossa, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 4 września 1897 do l. 9236 kuratorem ad actum dr. Maciulskiego ustanowił i temuż tę uchwałę doręczono.
Żółkiew, 1 grudnia 1897.

L. 14645 (926 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryę Bronisławę 2im Miliniewicz, że Dawid Hoffnung wniósł przeciw niej skargę z dnia 11 lipca 1896 l. 10568 o uznanie i oddanie w posiadanie par. gr. 859, 860|1 860|2 w Rachini, i że dla niej ustanowiono kuratorem adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie.
Wzywa się zatem ją, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiała. lub inne go pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej zgubne skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.
Dolina, 31 grudnia 1897.

L. 9571 (997 1—6)
C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Buraka, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 30 maja 1895 l. 5388 kuratorem ad actum dr. Maciulskiego ustanowił, i temuż tą uchwałę doręczył.
Żółkiew, 15 września 1897.

L. 46060 (913 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Posiadłowskiego, że preeciw niemu wniosło Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew de pr. 20 października 1897 l. 44916 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. aw. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z d. 22 października 1897 l. 44916 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tadeuszowi Kwiecińskiemu ze substytucyą adwokata dr Stanisława Tomika w Krakowie i poleca Zygmuntowi Posiadłowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 29 pazdziernika 1897.

L. 14374 (994)
C k Sąd powiatowy w Skolem w sprawie egzekucyjnej Leiby Liebl-na cessyonaryusza Salamona Ehrlicha przec w Mortkowi Königsthal pto 50 zł. aw. ustanawia Mendla Liebesmana kuratorem dla niewiad mego z miejsca pobytu Salamona Ehrlicha i o tem go niniejszym edktem zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 21 grudnia 1897

L. 43 (98)
Dla Kaspra Kundla niegdyś zamieszkałego w Dąbrowie w sprawie toczącej się przed ck sądem powiatowym w Dąbrowie przeciw Janowi Podgorskiemu w Podkościelu o 180 zł. aw. ma być doręczona uchwała z d. 24 stycznia 1898 liczba czynności E 43|1 1898, któą licytacya realności dłużnika lwh. 434 gm. Dąbrowa rozpisaną została.
Ponieważ niewiadomo gdzie Kasper Kundel przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Wiktora Schancera adw. w Dąbrowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Kaspra Kundla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II
W Dąbrowie, dnia 5 lutego 1898.

L. 2178 (9 2)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy zarządza w rejestrze dla firm pojedynczych wykreślenie firmy „Carl Famesch“ handel towarów mięsnych w Białej.
Wadowice, 4 września 1897.

L. 22610 (978)
Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte wird bekannt gegeben, dass die Löschung der in dem Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragenen Firma „Leder-Gerberei A. Wojnilower et Comp. in Sniatyn“ angeordnet wurde.
Kolomea, am 24 Dezember 1897.

L. 22937 (977)
Vom k k. Kreis als Handelsgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass bei der am 5 Dezember 1897 abgehaltenen ausseordentlichen Generalversammlung der Mitglieder des industriellen Vorschuss und Sparvereins in Kolomea Nusin Baran von der Function des Vorstandsmitgliedes enthoben und an seine Stelle Wolf Fakter zum Mitgliede des Vorstandes gewählt wurde sowie dass der §. 3 des Statutes abgeändert worden ist.
Kolomea, den 11 Dezember 1897.

L. 11187 (975)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako sąd handlowy oznajmia, że w ciągu roku 1898 wpisy do rejestru handlowego tudzież do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych ogłaszane będą w dziale urzędowych ogłoszeń „Gazety lwowskiej“ a w miarę potrzeby i ważności firmy także w „Przeglądzie prawa i administracyi“.
Nowy Sącz, 15 stycznia 1898.

L. 6954 (916)
Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń przy wpisanej firmie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Baligrodzie uwidocznił zmiany statutu w zakresie działania Towarzystwa, załatwiania spraw, oznaczenie wysokości wpisu, sposo ie zaciągania pożyczek, składu Dyrekcyi i rady nadzorczej i legitymacyi tychże i przyjęcie członków i prawa głosowania
Sanok, dnia 31 grudnia 1897.

L. Cw 68,98 I (921)
Przeciw P. Meilechowi Katz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k sądu obwodowego oddział. II w Sanoku przez towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Ustrzykach dolnych pozew o zapłatę sumy wekslowej 1200 zł. a. w. z przyn
Na podstawie pozwu powyższego wydanym został przeciw panu Meilechowi Katz nakaz zapłaty z 4 lutego 1898 Cw 68|98 I
Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Meilecha Katza ustanawia się Pana adwokata dr Flakowicza w Sanoku.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Meilecha Katza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k Sąd obwodowy w Sanoku
Oddział II, dnia 4 lutego 1898.

L. 1434 (945 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Krotosza, że w sporze drogą zażalenia wym Ascher Vogelfanga przeciw niemu o 7 zł. 9 ct. z pn. ustanowiony został kuratorem jego Aleksander Runge c. k. notaryusz w Wiśniczu.
Wiśnicz, dnia 22 stycznia 1898.

L. 389 (974 1 3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę C. k. Prokuratoryi Skarbu im. rzym. kat. kościoła w Winnikach, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Gal Kasy oszczędności Nr. 20631 zawinkulowanej na rzecz ubogich w Winnikach na kwotę 18 zł. 87 ct. opiewającej, by wprzeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ lecąc takową Sądowi tut. tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowa na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uważaną będzie.
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział VII, dnia 14 stycznia 1898.

L. 54 (987 1 3)
Panu Michałowi Fenkanin po Dmytrze zwanemu Kapeluszok rolnikowi w Wisłoku ma być doręczoną uchwała z dnia 22 stycznia 1898 liczba czynności E. II. 54|98 którą dozwolono na podstawie aktu notaryalnego z daty Bukowsko, 12 maja 1894 l. rep 2785 egzekucyjne prawo zastawu na częściach ciał hip. 157 i 180 ks. gr. gm. Wisłok na rzecz Tymka Bika z Wisłoka o 20 zł. z pn.
Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Fenkanin po Dmytrze zwany Kapeluszok przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p Tymka Olsanycza rolnika w Wisłoku
Tenże kurator zastępywać będzie p. Michała Fenkanina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k Sąd powiatowy w Bukowsku
Oddział II., dnia 22 stycznia 1898.

L. 25287 (985 1—3)
C. k Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie uwiadamia celem strzeżenia swych praw niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Drozdowskiego, że tus uchwała tabularną z dnia 31 października 1892 do l. 21420 dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu mu kuratorowi Iwanowi Łemko wójtowi z Chileczyc.
Złoczów, dnia 29 grudnia 1896.

L. 7 (914)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 19 stycznia 1898 l 6473 wpisano dnia 19 stycznia 1898 w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych i zarobkowych Tom III. pag. 121—122 firmę „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Przemyślanach“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie swoim członkom na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w handlu, przemyśle lub gospodarstwie, że sprawami towarzystwa zarządza dyrekcya obecnie składająca się z 3 dyrektorów t. j. Chaskla Adlera, Leizora Goldschlaga i Arona Pfefera w Przemyślanach i 3 zastępców Abrahama Naglera i Jakóba Liebreicha w Przemyślanach i Arona Leibę Redlicha w Brzeżanach i ogłoszenia Towarzystwa mają być podpisane przynajmniej przez 2 członków Dyrekcyi.
Brzeżany 24 stycznia 1898.

Firm. 10 (973)
C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 4 grudnia 1898 w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych Tom. III. pag 125 i 126 firmę „Towarzystwo zaliczkowe w Chodorowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zawarte na czas nieograniczony na podstawie statutów z daty Chodorów, dnia 3 listopada 1897, którego celem jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent pieniędzy potrzebnych w gospodarstwie, rzemiośle i przemyśle, sprawami towarzystwa kieruje Dyrekcya mająca się składać z 3 dyrektorów i 3 zastępców Stowarzyszenie podpisywać będzie Dyrekcya w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilia firmy dwaj członkowie Dyrekcyi swe podpisy umieszczać będą. ogłoszenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w jednym z dzienników krajowych
Brzeżany, 25 stycznia 1898.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Towarzystwo eskontowe i oszczędności zwołuje
II. Ogólne Zgromadzenie
Członków na dzień 15 lutego 1898 o godzinie 6 wieczorem w biurze Towarzystwa w Ropczycach zebrać się mające z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1897.
2. Udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1897.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór członków Rady nadzorczej.

Ropczyce, dnia 1 lutego 1898.

Dyrektor: Isler.

L. 143 (179 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział kasy oszczędności w Rzeszowie uchwalił opłacać podatek rentowy od procentów wkładek oszczędnościowych z funduszów własnych.

Co niniejszem do wiadomości się podaje.

Rzeszów, 24 stycznia 1898.

Dyrekcya kasy oszczędności.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.